W cenie dziennika mieści się całkowite wynagrodzenie sprzedawcy

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok IV Nr 108 (1129) P Wydanie A B C — Poznań, środa 21 kwietnia 1948 r. — Cena 5 zł

Dzięki układowi przyjaźni ze Związkiem Radzieckim

naród polski buduje swą przyszłość w ufności i spokoju

W trzecią rocznicę zawarcia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy prezydent Bolesław Bierut nadesłał dla organu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej „Przyjaźń" następującą wypowiedź:

„Układ z dnia 21 kwietnia 1945 roku o przyjaźni, pomocy i współpracy między Polską i ZSRR — to wielki dokument dziejowy o zgoła wzajemnym niezwykłym znaczeniu dla obu państw, które ten układ zawarły. W ciągu tego krótkiego, ale niezwykle intensywnego odcinka czasu stało się jasne dla wszystkich, że w stosunkach międzynarodowych występują dwa przeciwstawne sobie dążenia, że u podstawy tych stosunków rywalizują ze sobą dwie zgoła odmienne zasady:

1. Przyjaźń, pomoc wzajemna i współpraca.

2. Ekspansja imperialistyczna, podporządkowanie słabszych państw celom silniejszych, pomoc uwarunkowana rezygnacją ze swej suwerenności.

Tylko w przeciwstawieniu tych dwóch krańcowo odmiennych zasad można dojrzeć w pełni i zrozumieć przełomową rolę i niewyczerpalną siłę rozwojową układu między Polską i ZSRR.

Ile to razy najwybitniejsi przywódcy państ zachodnich, zapominając o swych przyrzeczeniach i zobowiązaniach wobec Polski próbowali podważyć nasze najżywotniejsze sprawy, w tej liczbie sprawę naszych granic na Odrze i N.-sie Łużyckiej. We wszystkich tych próbach potężnym taranem odbijającym krzywdzące nas zakusy, okazywał się niezłomnie sojusz polsko-radziecki.

W ciągu trzech lat oczekiwaliśmy daremnie na istotną dla naszej odbudowy pożyczkę ze strony najzamożniejszych sojuszników naszych z czasów wojny. Ale nigdy — nawet w najtrudniejszych dla ZSRR chwilach — nie doznaliśmy zawodu, gdy zwróciliśmy się doń o pomoc. W historii swych dawniejszych stosunków finansowo-gospodarczych z innymi państwami, nigdy Polska nie spotykała się z warunkami pomocy tak obiektywnie korzystnymi, tak przyjaznymi, jak to ma z reguły miejsce w dzisiejszych stosunkach z ZSRR.

Dlatego też — nie zważając na historię i panikę wojenną, którą z taką gwałtownością szerzą po świecie spekulanci imperialistyczni — naród polski może dziś w ufności i spokoju budować swą przyszłość i swój dobrobyt. Możemy to czynić w twardym przekonaniu, że własne nasze siły w tej pracy pomnożą stokrotnie naszą sąsiedzką przyjaźń słowiańską, bratnie zaufanie, pogłębiające się szczerą współpracą i niezawodną pomoc wzajemną w potrzebie. (PAP)

W Warszawie odsłonięto pomnik bohaterów getta

W niedzielę, w trzecią rocznicę powstania w getcie warszawskim, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika bohaterów getta. O godz. 9.30, olbrzymi pochód przemaszerował ulicami miasta do punktu, gdzie odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika. Rozpoczęło ją nałożeństwo odprawione przez dziekana wyznania mojżeszowego przy Wojsku Polskim, po którym wygłoszone zostały liczne przemówienia. Odsłonięcia pomnika dokonał minister Skrzeszewski. (P. R.)

Obdarzony wyjątkowym pełnomocnictwem

Czang-Kai-Szek ponownie prezydentem Chin

Agencja France Presse donosi z Nankinu, że w wyniku głosowania w chińskim zgromadzeniu narodowym, Czang-Kai-Szek został wybrany ponownie na prezydenta państwa, otrzymując 2 430 głosów, na ogólną liczbę 2 743. Zgromadzenie Narodowe udzieliło w głosowaniu wyjątkowych pełnomocnictw prezydentowi państwa. Czang-Kai-Szek będzie prezydentem na dalsze 6 lat. (PAP)

Walka o „spadek" po Imperium

Nowa Fundlandia (New Founde Land — ziemia nowoodkryta) stanowi najbardziej na wschód wysunięty człon Ameryki Północnej. To położenie geograficzne predystynuje ją do spełnienia roli wyśmienitej bazy lotniczej dla komunikacji powietrznej Stanów Zjednoczonych i Kanady z Europą. Obszar 42.500 mil kwadratowych zamieszkuje ludność pochodzenia irlandzkiego i norweskiego, której krajobraz wyspy przypomina rodzinne fiordy Norwegii i zielone wzgórza Eire.

Nieunormowaną pozycję Nowej Fundlandii w ramach Imperium Brytyjskiego starają się wyzyskać dla siebie Stany Zjednoczone. Cztery alternatywy rozwiązania problemu Nowej Fundlandii stoją obecnie przed rządem brytyjskim: 1) udzielenie wyspie pełnej niepodległości — do czego dążą postępowe elementy miejscowe, 2) nadanie wyspie praw dominium, 3) włączenie Nowej Fundlandii w charakterze prowincji do Kanady, czemu na przeszkodzie stoi antagonizm nowo-fundlandzko-kanadyjski, i wreszcie 4) pozostawienie dotychczasowego stanu rzeczy, w ramach którego Nowa Fundlandia była pewnego rodzaju terytorium kolonialnym Anglii.

Sprzeczności interesów Kanady, Anglii i Nowej Fundlandii starają się wykorzystać Stany Zjednoczone, które — inwestując poważne sumy — rozbudowują na wyspie sieć transatlantyckich lotnisk komunikacyjnych. Za amerykańskie dolary wybudowana też została jedyna na wyspie linia kolejowa łącząca poł.-zach. wybrzeża z Stephenville, Gander z stolicą wyspy St. John's.

Czy Anglia zdoła obronić „amerykański Gibraltar" przed zakusami Waszyngtonu pokaże nam najbliższa przyszłość. Społeczeństwo Nowej Fundlandii w każdym razie będzie miało w tej sprawie dużo do powiedzenia. A robotnikom miast Gander i St. John's i marynarzom z Argentua nie podoba się nabijanie ich kosztem kieszeni akcjonariuszy Pan American Airways. (ZAP)

Amerykańska zwierzchność SS-owskie mundury ukraińska narodowość i faszystowska przeszłość

— oto obraz nowych „batalionów pracy" w Niemczech

W okolicach Norymbergii organizuje się w chwili obecnej, za zezwoleniem władz amerykańskich, kilkunastutysięczne „bataliony pracy", złożone z faszystów ukraińskich, byłych członków ukraińskiej armii, która pod dowództwem niemieckim walczyła na froncie wschodnim. Bataliony te nie są niczym innym, jak formacjami wojskowymi.

Naszemu korespondentowi udało się rozmawiać z członkiem tych batalionów na trasie Norymberga—Frankfurt. Nazwisko jego brzmi Wasyl Karczenko. Pochodzi on z zachodniej Ukrainy, z okolicy Tarnopola. Do Niemiec przybył wraz z wycofującymi się oddziałami armii niemieckiej.

Przez pewien czas musiał się ukrywać przed władzami amerykańskimi, które w pierwszym okresie po wojnie wydawały ukraińskich faszystów władzom radzieckim. Wkrótce jednak sytuacja zmieniła się radykalnie. Przed kilku tygodniami, jak opowiada Karczenko, władze amerykańskie wydały rozkaz rejestrowania się wszystkich Ukraińców do tzw. „batalionów pracy", które zostały utworzone w strefie amerykańskiej. Karczenko jechał właśnie do Karlsruhe, by dokonać tam rejestracji.

Ukraińcy, którzy zapisali się już do batalionu, otrzymują mundury b. SS-manów. Są oni rozmieszczani w specjalnych obozach w okolicy Norymbergii i Karlsruhe i przez kilka godzin dziennie zatrudnieni przy odgruzowywaniu. Resztę czasu wypełniają im ćwiczenia wojskowe (API)

De Gasperi jest „b. niespokojny" o wynik wyborów

(Telefonem od własnego korespondenta)

W atmosferze spokoju przerywanej chwilami zrozumiałego napięcia, ludność Włoch stanęła w niedzielę i poniedziałek przed urnami wyborczymi, by dokonać wyboru między zdrowym programem odbudowy i pokoju frontu demokratyczno-ludowego a polityką całkowitego podporządkowania się dyrektywom amerykańskim, reprezentowanym przez partie chrześcijańsko-demokratyczną prem. de Gasperi.

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o nadużyciach popełnionych przez chrześcijańskich demokratów. W wielu miejscowościach, a m. in. w Rzymie i Padwie, wyborcy otrzymali kartki wypełnione na korzyść chrześcijańskich demokratów.

Jednym z ludzi, którzy wątpią w zwycięstwo chrześcijańskiej demokracji, jest sam prem. de Gasperi. Jak donosi korespondent socjalistycznego dziennika „Avanti", francuek minister Bidault zapytał podczas swego pobytu w Turynie de Gasperiego, czy wierzy w możliwość uzyskania większości przez front, de Gasperi odpowiedział: „W centrum kraju front nie uzyska większości, ale o resztę kraju jestem b. niespokojny. Nie chcę tego ukrywać przed panem". (API)

*

Wczoraj podjęto na nowo głosowanie, we włoskich wyborach powszechnych. Lokale wyborcze zamknięto w południe. Korespodent donosi, że wyborcy nadal napływali tłumnie, choć nie było takiego natężenia, jak w niedzielę. Korespondent dodaje, że według urzędowych danych, w niedzielę głosowało ponad 80% wyborców. W północnych częściach kraju stawiło się nieco więcej wyborców, niż w okręgach południowych. (pr)

„Życzymy Wam zwycięstwa w wyborach!"

depesza, która wywołała konsternację na prawym skrzydle Labour Party

Prawicowe skrzydło angielskiej Partii Pracy jest wyraźnie skonsternowane z powodu depeszy z życzeniami pomyślności i zwycięstwa wyborczego dla włoskiego przywódcy socjalistów Nenniego, jaką wysłało w przeddzień wyborów włoskich 40 labourzystowskich deputowanych.

Wczorajszy „Manchester Guardian" próbuje umniejszyć znaczenie tego faktu stwierdzając, że deputowani z ramienia Partii Pracy, którzy tę depeszę wysłali, nie reprezentują w istocie angielskiej opinii publicznej. Odmienne nieco stanowisko zajmuje organ Partii Pracy „Daily Herald", który wystąpienie swych towarzyszy partyjnych uważa za „wybryk, który nie może być tolerowany".

Tymczasem jeden z posłów Labour Party, który podpisał depeszę do Nenniego, John Plats-Mills, przypomniał wczoraj, że włoska partia socjalistyczna kierowana przez Nenniego, została oficjalnie uznana przez Partię Pracy po wojnie i nadal uznawana jest oficjalnie. Dodał on, iż partia Nenniego posiada nadal swe biuro łącznikowe w lokalu Partii Pracy. (API)

Złote szable znikły bez śladu

Niezwykłe włamanie w londyńskim muzeum

W sobotę w nocy, dokonano niezwykłego włamania w Muzeum Viktorii i Alberta w Londynie. Dozorca pełniący służbę usłyszał brzęk tłuczonego szkła, a gdy po chwili udał się w kierunku skąd stukot pochodził i zapalił światło, spostrzegł, że jedna ze szklanych gablotek jest otwarta i znikły z niej dwie oprawione w złoto szable, wysadzane brylantami i szmaragdami. Dozorca zaalarmował policję, która natychmiast przeszukała cały budynek, nie natrafiając jednak na ślady włamania.

Wartość skradzionych szabel ocenia się na sumę 10 tys. funtów szterlingów. Jedna z nich pochodzi od cara Aleksandra I. (p. r.)

Zagadkowy pył przesłonił słońce

Niespodziewany i uciążliwy gość w Słowacji

W ubiegłą niedzielę doszło na wschodniej Słowacji do bardzo silnego zamglenia. Właściwie nie była to mgła, lecz szczególny pył nieznanego pochodzenia. „Mgła" była najbardziej gęsta w poniedziałek i trwała aż do wtorkowego popołudnia. To niezwykłe zjawisko wzbudziło oczywiście wielkie zainteresowanie i stało się również przedmiotem badań naukowych, prowadzonych przez pracowników zakładu badawczego w Koszycach.

Badania pod mikroskopem wykazały, że drobiny pyłu mają szaro-żółte zabarwienie i są pochodzenia krzemiennego. Przypuszcza się, że pył dostał się nad wschodnią Słowację, lecąc na wielkiej wysokości z południowego wschodu, a napotkawszy na gwałtowny wiatr północny — opadł na ziemię. Pył ten przysparzał ludziom trudności przy oddychaniu i powodował ból w oczach. (PAP)

Ponowne rozruchy w Bogocie

W niedzielę, w Bogocie wybuchły ponowne rozruchy. Zabitych zostało 5 żołnierzy i 7 osób cywilnych. Ogólna liczba zabitych w powstaniu, które wybuchło przed 10 dniami, wynosi 500 osób.

Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji panamerykańskiej w Bogocie, minister Marshall złoży oświadczenie w sprawie europejskich kolonij w Ameryce. Tekst tego oświadczenia został już uzgodniony z państwami Ameryki Łacińskiej które sprzeciwiają się istnieniu brytyjskich, francuskich i holenderskich kolonij na półkuli zachodniej. Po wypowiedzi ministra Marshalla, odpowiednia rezolucja przedstawiona będzie komitetowi wykonawczemu konferencji.. (P. R.)

Anglików ogarnął pęd do emigracji

Dzienniki brytyjskie są wielce zaniepokojone olbrzymim wzrostem pędu do emigracji, jaki opanował Anglików, mających już dość ciągłych wyrzeczeń i ograniczeń. Wczorajszy liberalny „New Chronicle" stwierdza z przerażeniem, że Anglia jest drugim z kolei państwem po Niemczech, którego obywatele pragną wyemigrować z ojczyzny.

Dziennik wyraża wielkie zaniepokojenie z tego powodu i stwierdza, że „zachowanie Anglii, jako kraju o poważnej ilości ludności jest konieczne zarówno ze względów politycznych jak socjalnych i gospodarczych. Jeżeli Anglia ma przodować w Europie, musi mieć odpowiednią do tej roli ilość ludności." (API)

Sprawa b. wicepremiera Czechosłowacji

Przed trybunałem państwowym w Bratysławie rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko b. wicepremierowi Czechosłowacji z ramienia b. słowackiej partii demokratycznej — Ursiny'emu, jego sekretarzowi osobistemu — Obuchowi oraz 14 innym osobom.

Akt oskarżenia zarzuca Ursiny'emu, że od września 1946 r. do września 1947 r. zatrudniał w swym gabinecie w charakterze referenta prasowego Obucha, któremu przekazał materiały stanowiące tajemnicę państwową. Ursiny czynił to wiedząc dobrze, że Obuch pozostawał w ścisłym kontakcie ze zbiegłym za granicę Durczanskym, b. ministrem spraw zagranicznych „rządu słowackiego".

Oskarżyciel publiczny zażądał kary śmierci dla najbliższego współpracownika Ursiny'ego — Obucha oraz takiej samej kary dla Culena, który przekazywał materiały, stanowiące tajemnicę państwową, do b. ambasadora Słowacji — Sidora. (PAP)

Wkrótce po starcie

samolot runął na ziemię

Agencja Reutera donosi z Nowej Gwinei, że wkrótce po starcie z lotniska w Lae samolot spadł z nieznacznej wysokości rozbijając się doszczętnie. 28 osób zginęło na miejscu. (PAP)

Znany przodownik pracy

górnik Pstrowski nie żyje

W stanie zdrowia Wincentego Pstrowskiego zaszło znaczne pogorszenie. W sobotę w godzinach popołudniowych, w gwałtowny sposób zaczęły narastać objawy obustronnego zapalenia płuc. Mimo usilnych i nieustających zabiegów lekarskich komplikacja ta doprowadziła do ostrej niedomogi serca, w wyniku czego nastąpił w godzinach przedwieczornych — zgon. Pogrzeb odbędzie się na koszt Państwa.

Od kilku tygodni Wincenty Pstrowski znajdował się w klinice prof. Tempki w Krakowie z powodu białaczki szpikowej. Choroba została ujawniona przy porządkowaniu jamy ustnej i zakładaniu protez zębowych u Pstrowskiego. Za poradą najwybitniejszych specjalistów, dokonano transfuzji krwi, w ilości przeszło 12,5 litra, niestety bezskutecznie. (PAP)

Państwo i kupiectwo

Kupiectwo stanowi tę część sektora prywatnego, dla której oderwanie się od kapitalistycznego podglebia, przestawienie się na nowe cele i metody wymaga zasadniczej zmiany dotychczasowego sposobu myślenia. Drobny producent — czy to będzie rzemieślnik, czy przemysłowiec — pracuje dziś w zasadzie w warunkach podobnych jak przed wojną. Jego celem zasadniczym, jak dawniej tak i dziś jest produkcja towarów, potrzebnych na rynku. Rozprowadzanie towarów jest funkcją handlu. Gdy jednak w ustroju kapitalistycznym celem działalności kupca zarówno w teorii jak i w praktyce był zysk indywidualny, to w ustroju demokracji ludowej celem tym stał się zysk społeczny, wyrażający się w jak najtańszym, jak najszybszym i najbardziej dokładnym rozprowadzeniu towarów wśród konsumentów. Zasada zysku indywidualnego nie może naturalnie być całkowicie zaminięta, przestała jednak być celem podstawowym: zysk stał się odpowiednikiem, wynagrodzeniem niejako dobrze spełnianej funkcji społecznej.

Zrozumienie tej różnicy może nastąpić tylko w drodze głębokiego procesu myślowego. Wśród kupiectwa wielkopolskiego, które posiada twardy kościec solidności i dyscypliny społecznej, proces ten postępuje szybciej niż na innych terenach ale z natury rzeczy nie może on odbyć się zbyt gwałtownie. I wśród naszego kupiectwa sporo jest ludzi myślących jeszcze przedwojennymi kategoriami, dla których każde nowe zarządzenie formujące strukturę naszego handlu wydaje się być zamachem na kupiectwo w ogóle.

Tym oporom psychicznym przypisać należało by atmosferę niepewności co do przyszłych losów kupiectwa, jaką bez trudu można było wyczuć wśród delegatów na walnym zjeździe Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupieckich. Ku czemu dążymy? To niewypowiedziane pytanie wisiało jednak w powietrzu. Czy słusznie? Na pewno nie. Model gospodarczy Państwa Polskiego jest modelem nowym, nie mającym precedensu w historii. Atrakcyjność tego modelu polega na umiejętności wiązania elementów gospodarczych drobno-kapitalistycznych i elementów gospodarki socjalistycznej w ramach jednego układu, którego zasadniczą podstawę stanowi bezwzględnie przestrzegane kryterium planowości.

To, co dzieje się na odcinku handlu nie jest zamachem, skierowanym przeciw temu czy innemu sektorowi ale przystosowywaniem nieuporządkowanych jeszcze odcinków do wymogów planowej gospodarki. A że tak jest istotnie, o tym świadczą nie tylko wypowiedzi najbardziej autorytatywnych kierowników naszego życia ekonomicznego ale i konkretne posunięcia jak wprowadzenie kredytów dla kupiectwa detalicznego, forsowanie udziału tego kupiectwa w handlu zagranicznym, rozluźnienie przepisów ustawy koncesyjnej, ułatwiające zakładanie nowych przedsiębiorstw, łatwiejszy niż dawniej dostęp do towarów, wielki wpływ samorządu gospodarczego na przepisy i rozporządzenia, dotyczące dziedziny handlu.

Niewypowiedziane pytanie, o którym wspominałem na wstępie, znalazło przecież odpowiedź w cytowanej przez dyr. Sikorskiego wypowiedzi ministra Minca na zjeździe delegatów Naczelnej Rady Kupiectwa. Zgodnie z jego słowami droga do pełnego uzdrowienia handlu leży w ścisłej współpracy kupiectwa i jego organizacyj zawodowych z rządem w dziedzinie uporządkowania handlu i walki ze spekulacją. Współpraca ta polega na braniu przez organizacje kupieckie udziału w obiektywnym ustalaniu cen wyjściowych przez komisje notowań, w ustalaniu marż handlowych, w udziale kupiectwa, w kontroli społecznej, w prewencji i nacisku moralnym dla uniknięcia wypadków, wymagających sankcyj.

Współpraca dotyczy również ustalenia racjonalnej sieci handlowej, weryfikacji i eliminacji elementów przypadkowo znajdujących się w handlu. Obejmuje ona wreszcie współpracę w przełamaniu bierności szerokich rzesz kupieckich i w walce z dywersyjną plotką wśród kupiectwa.

Pozwoli ona — powiedział min. Minc — nie tylko zdławić spekulację i uporządkować handel ale stworzy również podstawy rozwoju dla zdrowego, przystosowanego do nowych warunków kupiectwa.

Linia polityki rządu w odniesieniu do kupiectwa została więc jasno zdefiniowana. **J. B.**

Zrzeszone kupiectwo rozumie swą rolę

Doroczne obrady kupiectwa wielkopolskiego

Przy udziale kilkuset delegatów, odbył się ubiegłej niedzieli w Poznaniu walny zjazd Związku Zrzeszeń Kupieckich. Po mszy św. w kościele Katarzynek rozpoczęły się obrady w sali „Belwederu". Zagaił je prezes Woźniak, witając przedstawicieli władz samorządu gospodarczego oraz delegatów. W przemówieniu swoim delegat Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupieckich podkreślił, że zrzeszone kupiectwo wielkopolskie dobrze spełnia swą rolę, czego najlepszym dowodem jest zaufanie, jakim się cieszy. Lata wojny — mówił prezes Woźniak — odbiły się i na naszym zawodzie, wprowadzając doń szereg elementów niepowołanych, narażających na szwank, dobre imię kupca. Celem prac Zrzeszenia było doprowadzenie do oczyszczenia kupiectwa ze wszelkich naleciałości, by opinia jaką cieszy się kupiectwo wielkopolskie stawiana za wzór innym terenom Polski, nadal miała pełne uzasadnienie.

Organizacja kupiecka opierająca się na zasadzie dobrowolności zdołała objąć 70% stanu kupieckiego Wobec takiego wyniku, prezes Woźniak wysuwa zastrzeżenia przeciw przymusowi organizacyjnemu, oświadcza jednak, że gdyby wprowadzenie go leżało w interesie gospodarki planowej wówczas władze związku dołożą wszelkich starań, by jak najszybciej go zrealizować. Mówca dziękuje wszystkim, którzy pomagali w wprowadzeniu akcji koncesyjnej, a w szczególności wiceprezesowi Koźlickiemu i stwierdza, że opiniowanie podań jest na ukończeniu.

Plakiety dla jubilatów

Z kolei prezes Woźniak poinformował zebranych, że p. Dezydery Splitt z Ostrowa oraz dyr. Naczelnej Rady Kupieckiej p. Brunon Sikorski obchodzą jubileusz 25-lecia aktywnej pracy w organizacjach kupieckich. Wśród oklasków zebranych, Woźniak wręczył im imieniem Związku artystycznie wykonane plakiety dyplomowe.

W imieniu Wojewody poznańskiego, powitał zjazd naczelnik wydziału przemysłu i handlu p. inż. Ulatowski. Mówca podniósł, iż rola kupca w demokracji ludowej zależy od samego kupca, od jego poczucia solidarności społecznej z innymi warstwami narodu.

Nowe ustawy rozszerzają autorytet Zrzeszenia, ale nakładają na nie równocześnie odpowiedzialne obowiązki. Przemówienie swoje inż. Ulatowski zakończył życzeniami pod adresem Zw. o wykształcenie prawdziwie społecznej warstwy kupieckiej.

Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej Skowroński, witając zjazd podkreślił, iż praca w organizacjach kupieckich winna iść czteroma torami, a mianowicie: ku utrzymaniu żywego kontaktu kupca z klientem, ku opracowaniu w sposób ostrożny i celowy sieci handlowej, utrzymaniu różnorodności towarów i ustaleniu marż zarobkowych odpowiadających wymogom życia.

Z kolei dyrektor Naczelnej Rady p. **Brunon Sikorski** przedstawił zebranym aktualną

sytuację w handlu prywatnym

i zreferował sprawy będące obecnie w opracowaniu przez Naczelną Radę prócz ostatecznego ustalenia sieci handlowej są to zagadnienia marż zarobkowych, wprowadzania rozporządzeń dotyczących handlu z takim terminem obowiązywania, by kupiectwo mogło być praktycznie poinformowane o ich istnieniu, zagadnienie reformy prawa przemysłowego i wreszcie kwestie podatkowe. Ilustrując tę ostatnią sprawę prelegent zauważył, że w r. 1946 podatki obciążały zaledwie 50% faktycznych obrotów; w ciągu r. 1947 krzywa obrotów lekko zniżkowała, natomiast krzywa podatkowa w ostrym tempie podciągała się w górę. W końcu r. 1947 nastąpiło wyrównanie. Gdyby nacisk podatkowy miał w dalszym ciągu wzrastać w ciągu rb. to odbije się to na substancji materialnej kupców.

W dalszym ciągu zebrania dyrektor Wielkopolskiego Związku **mgr Kluczyński** zdał sprawozdanie z rocznej działalności Związku. Mówca wspomniał, iż w krytycznym okresie kwiecień — maj 1947

kupiectwo wielkopolskie wykazało, że można mieć do niego zaufanie.

Nie starało się ono wpływać na pogłębienie się wahań na nieustabilizowanym rynku, ale przeciwnie dołożyło wielu starań, by uchronić rynek województwa poznańskiego od zbędnych wstrząsów i koniunkturalnych ostrości. Po wprowadzeniu ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym dzięki postawie naszego kupiectwa stabilizacja cen na rynku wielkopolskim została najszybciej przeprowadzona.

Praca Związku szła po linii rozbudowy wszerz i w głąb zrzeszonych organizacji kupieckich, a także po linii gospodarczej, przy czym Związek przeprowadził szereg funkcji zleconych i współdziałał w opracowywaniu projektów rozporządzeń różnego rodzaju. Jeśli chodzi o akcję koncesyjną, to Związek zaopiniował dotychczas 16 423 podań. Akcja opiniowania jest zatem na ukończeniu. Ścisła współpraca z władzami i instytucjami umożliwiła pozytywne załatwienie wielu spraw bieżących. W szczególności, gdy chodzi o dostęp do towaru, to nastąpiła pewna poprawa w branży włókienniczej, rowerowej, budowlanej, spożywczej, żelaznej i papierniczej.

Na podkreślenie zasługuje

akcja społeczna kupiectwa

omówiona w sprawozdaniu dyr. Kluczyńskiego. I tak na odbudowę Warszawy i Poznania w r. 1947 kupiectwo ofiarowało 20 milionów zł, na dotkniętych klęską powodzi również 20 mil. zł, na odbudowę ratusza poznańskiego 10 mil. zł, na pomoc zimową 2 mil. 785 tys. zł, na gwiazdkę dla żołnierzy 400 tys. zł, na Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych 251 tys. zł itd. W sumie kupiectwo wielkopolskie świadczyło na cele społeczne około 60 milionów zł, co stanowi niechybny dowód siły organicznej więzi łączącej nasze kupiectwo z całym społeczeństwem.

Nowy zarząd

Po dyskusji nad referatem i sprawozdaniami i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru ustępujących członków władz związku. Prezesem na okres 3 lat został ponownie wybrany przez aklamację p. Franciszek Woźniak. Do zarządu weszli pp.: Kazimierz Adamski, Sylwester Dominiak, Pawłowski, Zembaty z Poznania, Miński z Kalisza i Orłowski z Ostrowa na 3 lata oraz p. Kowalski na 1 rok. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Prusiewicza, Żnińskiego, Lehmana, Kaczorowskiego, Przemianowskiego i Szczepaniaka.

*

Zjazd uchwalił rezolucję, w której wzywa Naczelną Radę Zrzeszeń do zwiększenia wysiłków w kierunku wyjednania zmiany postępowania organów skarbowych, często odrzucających prawidłowo prowadzone księgi i stosujących domiary w sposób mechaniczny.

Poza tym zjazd uchwalił wprowadzenie w biurze Związku działu pracy społecznej i wezwał wszystkich zorganizowanych kupców do jak najintensywniejszej działalności na tym odcinku.

j. b.

250 kilometrowy kabel
połączy Olsztyn z Warszawą

Do ważniejszych robót, jakie Ministerstwo Poczt i Telegrafów prowadzi obecnie w zakresie odbudowy dalekosiężnych kabli podziemnych, należy odbudowa 112-parowego kabla o długości 250 km na odcinku Warszawa — Ciechanów — Olsztyn. Kabel ten razem z odbudowanym już odcinkiem Olsztyn — Malbork stworzy drugą drogę kablową z Warszawy do Gdańska i Gdyni.

Odbudowany kabel Warszawa — Olsztyn zwiększy pewność telekomunikacji pomiędzy stolicą a naszymi portami, ponieważ w razie uszkodzenia pracującego już kabla Warszawa — Krośniewice — Toruń — Gdańsk zaistnieje możność przerzucenia połączeń między Warszawą a Gdynią i Gdańskiem na nowo odbudowany kabel. Poza tym kabel ten polepszy komunikację teletechniczną Warszawa z województwem olsztyńskim. Remontowany kabel na trasie pomiędzy Olsztynem i Warszawą był w wielu miejscach bardzo poważnie uszkodzony, na terenie zaś Warszawy Niemcy przed wyjściem wyciągnęli kabel na przestrzeni kilku kilometrów, jak również uszkodzili odcinek rzeczny na Wiśle. Obecnie remont kabla dobiega końcca na terenie Warszawy i pod Wisłą został ułożony nowy kabel.

M. O.
w kolorze stalowym

Nowe mundury otrzyma Milicja Obywatelska. Będą to uniformy w kolorze stalowym, podobne do mundurów lotniczych.

Kurtki zapinane będą pod szyję tak, jak dotychczas. Spodnie będą długie, spięte u dołu spinaczami. Wyżsi oficerowie nosić będą frencze, stalowe koszule i czarne krawaty.

Czapki będą okrągłe, również stalowe z niebieskimi otokami.

Na lato milicjanci dostaną mundury drelichowe, jesienią natomiast nowe mundury sukienne.

W Poznaniu obradował
sejmik śpiewactwa wielkopolskiego

Czwarte roczne walne zebranie delegatów Okręgów Wlkp. Związku Śpiewaczego, które odbyło się w ub. niedzielę w Poznaniu ze względu na wielką ilość uczestników i charakter obrad, było sejmikiem śpiewactwa. Na 21 istniejących okręgów reprezentowanych było 20 przez 72 delegatów przybyłych ze wszystkich stron Wielkopolski i Ziem Zachodnich. W zjeździe uczestniczyli jako goście: p. Siedlewski, przedstawiciel Wojew. Wydziału Kultury i Sztuki, p. prof. Stefan Poradowski, prezes Związku Zaw. Muzyków, z ramienia Związku Chórów Kościelnych p. Ferenc oraz kierownik muzyczny Polskiego Radia z Poznania prof. Łukasiewicz.

Celem niedzielnego zjazdu, oprócz dokonania całorocznego bilansu, było pogłębienie spoistości organizacyjnej i wytyczenie nowej drogi polskiej pieśni, co wyraz swój winno znaleźć w repertuarach, złożonych głównie z pieśni ludowych.

Sprawozdania członków zarządu wykazały, że ilość chórów zrzeszonych w Związku osiągnęła już cyfrę 186 z ogólną liczbą 10 750 członków. W zawodach śpiewaczych urządzonych przez 14 okręgów z udziałem 108 kół uczestniczyło 4320 śpiewaków. Ciekawie przedstawia się zestawienie dyrygentów według zawodów, wśród których jest 24 organistów, 15 muzyków zawodowych, 16 nauczycieli, 18 urzędników, 14 pracowników fizycznyah, 1 ksiądz, 8 rzemieślników i 5 innych zawodów.

Ministerstwo Kultury i Sztuki, opracowuje nowe wytyczne dla zorganizowanego śpiewactwa. Szczególnie chodzi tu o objęcie przez Zw. Śpiewaczy zasięgiem swej pracy chórów świetlicowych i fabrycznych. Należy podkreślić, że Wlkp. Związek przyjął już w swe szeregi samorzutnie liczne chóry fabryczne.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad sprawozdaniami, poruszono m. in. sprawę stosunku chórów kościelnych do chórów świeckich, szczególnie na terenie wiejskim, gdzie niejednokrotnie dochodziło do nieporozumień. Stwierdzono, że wszelkie zaistniałe nieporozumienia ureguluje ostatecznie dekret ks. arcybiskupa metropolity W. Dymka, zakazujący tworzenia nowych chórów kościelnych w miejscowościach, gdzie istnieją już chóry świeckie. Omawiano również m. in. sprawę zbiórki na pomnik Moniuszki, szkolenia dyrygentów oraz sprawy finansowe pisma „Życie Śpiewacze".

W wyborach uzupełniających wybrano na członka zarządu adw. Pollaka z Rawicza oraz do komisji rewizyjnej p. Kaźmierczaka z Poznania i dyr. Tabaczkę z Junikowa.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Ministra Kultury i Sztuki, ks. arcybiskupa metropolity Dymka i wojewody St. Brzezińskiego **(j—k)**

Nowy zarząd Zw. Prac. Adm. Wojskowej

W drugim dniu zjazdu Zw. Zaw. Prac. Cywilnych Administracji Wojskowej RP w Puszczykowie pod Poznaniem poszczególni członkowie ustępującego zarządu zdali wyczerpujące sprawozdania ze swej działalności. Wykazało ono, że zarząd włożył wiele wysiłku w prace nad poprawą bytu członków związku.

Na propozycję komisji matki wybrano nowy zarząd główny, w skład którego weszli pp.: J. Zabłocki (Kraków), R. Francik (Warszawa), J. Turska (Warszawa), St. Czubiński (Warszawa), Z. Grzelanka (Warszawa), R. Milchtajch (Łódź), Z. Kitkowa (Poznań), A. Rózga (Wrocław), L. Stróżyk (Gdynia), L. Agneża (Wrocław), H. Kosicki (Bydgoszcz), M. Bogusławska (Lublin), R. Dmowski (Warszawa), Wiktor Tułak (Gdynia-Gdańsk), J. Sikora (Katowice), Fr. Fabiś (Szczecin), P. Bujnik (Dęblin), St. Bonert (Warszawa), Eug. Rozwadowski (Katowice) oraz J Maruszewski (Łódź). Zarząd ukonstytuuje się w tych dniach.

Ponadto zjazd wystosował telegramy hołdownicze do Prezydenta R. P. oraz Marszałka W. P. zapewniając w nich o dalszej wytężonej pracy dla dobra Państwa. Uchwalono również rezolucję potępiającą działalność różnych czynników zagranicznych, pragnących osłabić pozycję międzynarodową Polski. (H)

Wprowadzenie przymusu cechowego

W Dzienniku Ustaw R. P. nr 18 z 10 bm. ukazał się dekret, wprowadzający obowiązek należenia rzemieślników do poszczególnych cechów. Dekret ten jest urzeczywistnieniem postulatów, wysuwanych na Ogólnopolskim Kongresie Rzemiosła w Bydgoszczy w r. 1946. Ma on przede wszystkim na celu podniesienie poprzez kontrolę cechową jakości wyrobów rzemieślniczych.

Każdy więc wykonujący samoistnie rzemiosło będzie musiał zgłosić się w terminie, który określi rozporządzenie wykonawcze, do odpowiedniego cechu. W wypadku niedopełnienia obowiązku Zarząd Cechu wpisze danego rzemieślnika z urzędu na listę swych członków i zgłosi do władz przemysłowych wniosek o ukaranie go. (j)

Od wtorku, dnia 20 kwietnia br. i codziennie wyświetla

„KINO APOLLO"

znakomity film radziecki p. t.

„Nauczycielka wiejska"

W reżyserii: MARKA DOŃSKIEGO

W rolach głównych: Wiera Marecka, T Segal, N. Olieniew, W. Maruta, W. Bietokurow, D. Pawłow. — Produkcja: Sojuzdietfilm.

Seanse: 15,45, 18,00 i 20,15 w niedzielę od 13,30 — Dozwolony od lat 12

4b-444

Rozmawiamy dalekopisem
z Amsterdamem i Bruksela

W marcu br. zostało uruchomione bezpośrednie połączenie dalekopisowe Warszawa — Amsterdam i Warszawa — Bruksela. Nowouruchomione połączenie przyczyni się do usprawnienia ruchu telegraficznego między Polską a Holandią. Dotychczas ruch ten odbywał się drogą tranzytową przez Francję albo Szwajcarię.

Polska — węgiel
Włochy — maszyny

W Rzymie podpisane zostało porozumienie wykonawcze do układu handlowego polsko-włoskiego. Umowa przewiduje dostarczenie Włochom 750 tys. ton węgla polskiego, w zamian za które Polska otrzyma maszyny i produkty przemysłowe włoskie.

Ze strony Polski umowę podpisał przewodniczący delegacji handlowej dr Gall, ze strony włoskiej przewodniczący włoskiej delegacji handlowej dr Notarangeli. (PAP)

Paryż odarty z ułud

(Korespondencja specjalna „API")

Paryż, w kwietniu

Czy obecną sytuację Francji można uważać za pomyślną? Gdybyśmy zadali takie pytanie jakiemuś przechodniowi na ulicy paryskiej, narazilibyśmy się może na nieprzyjemną odpowiedź. Na szczęście pytanie to zadał Francuzom za nas znany **Instytut Gallupa.** I nie otrzymał **ani jednej odpowiedzi pozytywnej.** Wprawdzie 4% uczestników ankiety uznało obecny stan rzeczy za stosunkowo pomyślny, ale 93% — za zdecydowanie zły. 3% odpowiadających nie miało żadnego wyrobionego zdania.

Po bliższych obserwacjach możemy odczytać wyniki tej ankiety na twarzach paryżan. Wyryły je **troska, niepokój i chłód**

Jest wiosna. Czy trzeba dodawać, jak piękny jest Paryż o tej porze roku? Pod rozsłonecznionym niebem na ulicy jest ciepło. Przywdziano wiosenne stroje, mężczyźni chodzą bez palt i kapeluszy. **Ale w mieszkaniach starych domów, wyziębionych i nieopalanych przez całą zimę, panuje chłód, który sprawia, że po dłuższej wizycie ząb na ząb nie trafia.** Małą pociechą staje się tu kilkuprocentowa obniżka cen węgla, który wszak w grudniu — u wrót zimy — podrożał o 59%.

Gdzieś się podziała wesołość paryżan. Snuje się jeszcze po przedmieściach w postaci wędrownych piosenkarzy i grajków na harmonii, czasem wyładuje się w jakiejś grupie młodzieży z Quartier Latin, ale o ileż rzadziej, niż dawniej.

Ludzie zatroskani i zapędzeni na ulicach. Smutny kelner w wielkiej i tym bardziej pustej, wytwornej restauracji — oto obraz typowy.

W hotelach paryskich cisza

— nie ma turystów, a jeszcze bardziej puste są podobno hotele na wybrzeżach śródziemnomorskim i antlantyckim i w znanych francuskich zdrojowiskach. Z Francji odpływa obecnie szczególna emigracja. Pracownicy hotelowi wyjeżdżają za granicę do Szwajcarii, do Portugalii, a przede wszystkim do Południowej Ameryki.

Beztroskie, pełne radości w Paryżu są jedynie dzieci. Otacza się je specjalną opieką.

— Nie bój się — powiedziała do mnie mała 7-letnia dziewczynka, kiedy zawahałem się przed przejściem ulicy zatarasowanej przez samochody — możesz przejść spokojnie. Będziesz szedł ze mną.

I wkroczyła w sam środek gęstwy samochodów, a wszystkie się zatrzymywały, lub wymijały łagodnie, choć nie było to na skrzyżowaniu ulic.

W ogrodzie Tuilleryjskim, jak i w innych ogrodach i parkach, rozbrzmiewa gwar dzieci, które w basenie puszczają małe żaglowce, nie wahając się czasem w pogoni za nimi wejść do wody.

Dzieci są radosne, choć przez pewien czas nie było dla nich w ogóle mleka, a zamiast masła dostają lepszy gatunek margaryny, gdy gorszy idzie dla dorosłych. Na 3 dni musiał się zwolnić z pracy pewien mój znajomy, by w końcu znaleźć dla swego dziecka w okolicach Paryża kilogram masła. Cóż to był za triumf!

I

dzieci rodzi się więcej

Tak przynajmniej wykazują statystyki klinik położniczych.

Jak zwykle przed godzinami posiłków, w metrze panuje nieprawdopodobny tłok. Świat mógłby się zawalić, ale uświęcone tradycją godziny posiłków pozostają niezmienione. Chciałem przed operą wziąć taksówkę. Trzech szoferów odpowiedziało mi zgodnie, że mogą mnie zawieźć na Montmartre, gdyż tam jadają „wielkie śniadanie". Gdzie indziej nie pojadą.

Aż dziwne wydaje się przywiązywanie takiej wagi do posiłku, który jest aż tak skromny.

Są śledzie, jest nieco jarzyn, wszelkiego rodzaju ozory, głowizny, ogony wołowe i nogi. Wprawdzie zdarza się tu i ówdzie kawałek mięsa świńskiego, czy nawet (bardzo rzadko) befsztyk, ale są to wypadki tak rzadkie, że aż zastanawia, gdzie podziewa się mięso od owych sztuk, które dostarczają ozorów, głowizn, nóg itp.

Oczywiście są w Paryżu restauracje, w których można wszystko dostać — ale za jakie pieniądze?!

Na stolikach widzi się szklanki z żółtawym napojem, ale to nie białe wino. To piwo, które się pije, bo jest tańsze.

Ale

najgorsza sprawa z chlebem

200 gramów racja dzienna, której — mówią — nie da się może nawet utrzymać do żniw. Tak oto paryżanie przeżywają ostrożnie i powoli gorzki, bo zaprawiany z łaski amerykańskiej mąką z kukurydzy — chleb.

Wieczorem po 9 Paryż pustoszeje gwałtownie. O 11 wieczorem na Champ Elysees w wielkiej, znanej kawiarni 200 stolików i 11 osób. Gasną światła. Na ulicy kilka cieni kobiet daremnie poszukuje towarzystwa. Tylko Łuk Triumfalny majaczy, jak wspaniała brama, wiodąca w niebiosa, zasłana chmurami tak malowniczymi, że aż nierzeczywistymi. W wielkich magazynach Gallerie Lafayette, „Au Printemps", nawet w tygodniu przedświątecznym ruch niewielki. Obuwia wiele — nabywców znacznie mniej. Tylko na dworcach ścisk. Paryżanie jadą na wieś, by się w ciągu dwóch, trzech dni wygrzać nieco po zimnych mieszkaniach, no i oczywiście podjeść. Gdzieś

jednak są w Paryżu ludzie, którzy mają pieniądze,

którzy wykupują mięso, którzy dają od czasu do czasu zarobić wytwornym restauracjom. To wielka burżuazja Czasami mignie w samochodzie, rzadziej ukaże się na ulicy kobieta, o której nie można powiedzieć, że jest ubrana, lecz raczej przebrana. Długa, powłóczysta, niezwykle obfita suknia, spod niej wyglądają majteczki ubrane koronkami, kapelusz z piórem, tak wysokim, że z trudem chyba można z nim przejść pod wieżą Eiffla. Wyglądają jakby zeszły z ekranu z filmu „Paris 1900", wyświetlanego obecnie w kinach paryskich. Wielcy kapitaliści i bogaci mieszczanie zapatrzeni są w przeszłość, w rok 1900, w lata świetności i chwały III Republiki. I to, co przeciętnemu widzowi wydaje się śmieszne, stroje pretensjonalne, styl secesji, karykaturalnie deformujący kształty ludzkie, kankan tańczony niezgrabnie i bez temperamentu — to wszystko wydaje się godne bogatemu mieszczaninowi łzy żalu. I do tego stopnia godne, że chętnie widzi swe żony i córki „przebrane" w tym stylu.

„Paris 1900" to film dokumentarny, zmontowany z ówczesnych autentycznych zdjęć, z okresu od roku 1900 do wojny 1914. Jest ciekawy, budzi rozliczne refleksje. Pokazują tam dzielnice nędzy, pas okalający Paryż, tzw. „zone". Z widowni pada okrzyk: „To się nie zmieniło"!

Ale zmieniło się wiele, jeśli chodzi o ruch robotniczy,

którego pierwsze wielkie porywy widzimy na filmie. Strajki demonstracje. Policja i zabici. Ale ruch ten, wówczas niezorganizowany, błądzący po omacku, stawiający pierwsze kroki — dziś masowy i zorganizowany jest nadzieją Francji, nosi w sobie możliwość jej odrodzenia.

I on jest zatroskany, gdy widzi, jak obce siły nie pozwalają produkować tyle, ile mógłby wytworzyć w fabrykach i warsztatach, którym z łaski Amerykanów brak węgla i brak surowca, a z którymi przemysł amerykański konkuruje już nie tylko na rynkach zagranicznych, ale i w samej Francji. Ale robotnik francuski nie chce się poddać. Kiedy jednemu z nich powiedziałem, jak to dzięki ich Chaussonom i trolleybusom zdołamy rozwiązać zagadnienie komunikacji w Warszawie — oczy mu zabłysły:

— To w tej chwili największa nasza radość — produkować dla was. I w erzcie, nie damy zginąć przemysłowi Francji — nie damy zginąć Francji!

Stefan Świerzewski

Nadziwić się wprost nie mogę, jak dzisiejsza kobieta w ciągu zaledwie kilku dni potrafi się przeobrazić nawet z brzydkiej poczwarki w cudownego motyla. Wogóle odnosi się wrażenie, że brzydkich kobiet dzisiaj niema.

— Masz rację Zbigniewie. Dzisiaj niema brzydkich i starych kobiet, są tylko te, które nie dbają o siebie — i nie pielęgnują swej cery a do tych ja nie chcę należeć i dlatego codziennie pielęgnuję cerę matowym kremem i pudrem „Anida".

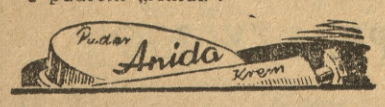

p3592

Kultura wychodzi za rogatki wielkomiejskie

W ub. piątek otwarto w Zielonej Górze w sali nad widownią Teatru Miejskiego — doskonale zorganizowaną wystawę obrazów pt. „150 lat malarstwa polskiego". Całość wystawy obejmuje 35 pozycyj czołowych mistrzów sztuki plastycznej tej miary co: Aleksander Orłowski, January Suchodolski, Artur Grottger, Jan Matejko, Henryk Siemiradzki, Józef Chełmoński, Julian Fałat, Jacek Malczewski, Stanisław Wyspiański, Leon Wyczółkowski i wielu innych.

Wystawa zorganizowana została przez dyrekcję Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu i jest częścią składową podjętej akcji upowszechnienia kultury i sztuki, zaprojektowanej w roku bież. na szeroką skalę. Ilustruje ona dzieje malarstwa polskiego od czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego aż do twórczości malarskiej z pierwszej ćwierci bież. stulecia. Impreza jest ponadto pierwszą z wystaw objazdowych projektowanych na najbliższą przyszłość. Już w najbliższych miesiącach społeczeństwo Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej będzie miało sposobność oglądania dalszych wystaw — „Wielkopolskę piastowską" i „Rok 1848".

Oprócz imprez organizowanych przez Muzeum Wielkopolskie — na tereny zachodnie dotrą również wystawy objazdowe, zorganizowane przez Muzeum Narodowe w Warszawie. Akcja upowszechniania kultury i sztuki prowadzona jest z wielkim nakładem kosztów i pracy, ale owoce jej niewątpliwie okażą się obfite i przełamią w społeczeństwie drzemiące opory i niezrozumienie zagadnień artystycznych.

Otwarcia wystawy w Zielonej Górze dokonał wicestarosta Karol Szydłowski, zaznaczając w krótkim przemówieniu, ke do 150-letniej twórczości dodamy nowe wartości oparte na zdrowych dawnych wzorach i ze ze szczególną troską otaczać będziemy świat artystyczny na Ziemiach Odzyskanych. W imieniu dyr. Muzeum Wielkopolskiego wypowiedział kilka zdań insp Stanisław Wiliński, dziękując władzom miejscowym za okazaną pomoc w organizowaniu wystawy.

Impreza otwarta będzie przez cały tydzień. Wstęp bezpłatny Zainteresowani mogą na miejscu nabywać katalogi w cenie 40 zł w których znajdą rys historyczny twórczości malarskiej, króciutkie monografie najcelniejszych mistrzów polskich oraz dział ilustracyjny. Dodać należy, że w Lesznie wystawę zwiedziło 3.900 osób. Jest to najlepszym dowodem, że warto ją obejrzeć.

(P)

Przemysł włókienniczy Ziem Zachodnich

Ziemie Zachodnie odgrywają coraz większą rolę w naszym przemyśle włókienniczym. W tym roku wyprodukują one 66 milionów metrów tkanin bawełnianych, 4,1 mil. m tkanin wełnianych, 8,3 mil. m tkanin lykowych, 3,2 mil. m jedwabiów. Na inwestycje w przemyśle włókienniczym Ziem Zachodnich przeznacza się prawie 1 150 milionów zł. (j)

Nie zabraknie polskim dzieciom szkół

Wielka akcja odbudowy na wsiach Pomorza Zachodniego

W wyniku wielkiej akcji odbudowy szkół na wsiach Pomorza Zachodniego, województwo szczecińskie jest już w tej pomyślnej sytuacji, że prawie że wszystkie dzieci w wieku szkolnym mogą uczęszczać do szkoły. Szczególnie wielki wkład w tym zakresie został uczyniony w roku 1947. W ciągu tego roku na wsiach (a więc bez ośrodków miejskich, w których akcja ta objęła również 75 obiektów), wyremontowano 426 szkół. Zasadniczy nacisk położono na szkolnictwo powszechne i rolnicze.

Drugim ważnym działem odbudowy jest remont osad dla rolników. Łącznie na wsiach przeprowadzono odbudowę przeszło 5 tys. indywidualnych zagród. Praca nad odbudową wsi nie jest naturalnie ukończona. Jeszcze tysiące gospodarstw indywidualnych oraz setki wielkich majątków czekają na remonty. Są to jednakże obiekty bardzo zniszczone. Obecnie prace nad odbudową skoncentrowane zostały w powiatach pyrzyckim, myśliborskim i gryfińskim. Państwowe Nieruchomości Ziemskie otrzymały pierwszą ratę kredytów na odbudowę folwarków na tym terenie w wysokości 50 mil. zł.

Akcja odbudowy wsi obejmuje nie tylko remonty osad i folwarków, ale także i innych obiektów związanych z życiem wsi a więc szpitali, ośrodków zdrowia, kąpielisk, łaźni itp. oraz wzorowych ośrodków rolnych i lecznic dla zwierząt. W roku ubiegłym wyremontowano 3 szpitale powiatowe i 5 ośrodków zdrowia oraz 6 punktów opieki nad dzieckiem. Uruchomionych zostało także 5 ośrodków oraz jedna lecznica dla zwierząt.

Cień nad zjazdem kaliskim

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego")

Kalisz, 19. 4. 1948 r.

Wczoraj kirem żałoby spowita była kolegiata kaliska, do której ślubowali pielgrzymkę, ocaleli księża Polacy, byli więźniowie Dachau i innych obozów koncentracyjnych. Odprawione zostały modły za pomordowanych przez Niemców księży polskich nie tylko tych, którzy byli więźniami, lecz i za tych, którzy zginęli w czasie okupacji z rąk niemieckich. Modlono się żarliwie i gorąco. Znowu wstawały wizje okrucieństw niemieckich, znowu przesuwały się przed oczami modlących się kapłanów koszmarne obozowe obrazy. Nie dochodził do nich wówczas żaden głos pocieszenia z zewnątrz. Zda się, że niebo i ziemia milczały. Z ducha swego musieli wykrzesać iskrę wiary i siłę odporną.

Onegdaj, gdy kończyły się główne uroczystości, księża polscy dzielili się między sobą przeżytymi wrażeniami z Dachau. Gorzkie, ciężkie wspomnienia. A byli to kapłani, którzy nie upadli na duchu, którzy stanowili często jedyną siłę moralną na bloku i bezprzykładnym poświęceniem się dawali wzór męstwa i odwagi. Oto jeden z kapłanów w Dachau, gdy dziesiątkowano więźniów i los padł na stojącego obok ojca rodziny, szybko zajął jego miejsce i poszedł spokojnie z podniesioną głową na rozstrzał. Ów więzień uratowany bohaterskim poświęceniem kapłana powrócił do Kalisza. Odznaczony w czasie uroczystości pośmiertnie ks. Wincenty Frelichowski dobrowolnie dał się zamknąć w zakażonym tyfusem bloku i zginął wraz ze wszystkimi. Jak opowiadali inni więźniowie do ostatniej chwili udzielał pociechy religijnej. Inny wreszcie kapłan, gdy go zrobiono blokowym wbrew jego woli, miał odwagę oświadczyć, że nie zastosuje żadnej kary wobec współwięźniów i zobowiązania dotrzymał. To tylko cząstka bohaterskich czynów kapłanów polskich. Książka, która zostanie wydana staraniem zjazdu, da nam pełny obraz zasług duchowieństwa polskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej, doceniając te zasługi kapłanów polskich w obozach koncentracyjnych, nadał z okazji pielgrzymki do kolegiaty kaliskiej wysokie odznaczenia, a mianowicie ks. biskup sufragan Franciszek Korsznicki odznaczony został komandorią orderu Polonia Restituta, krzyż komandorski tegoż orderu otrzymali: ks. dr prof. Stefan Biskupski, ks. dr Zygmunt Hołdrowicz, ks. dr Stanisław Krynicki, ks. dr Wacław Staniszewski. Pośmiertnie odznaczeni zostali krzyżem oficerskim Polonia Restituta wspomniany już ks. Wincenty Frelichowski i ks. Ludwik Bujacz. Poza tym krzyż kawalerski tego orderu przyznany został ks. Kowalewskiemu, ks. Stefanowi Bączykowi, ks. Piotrowi Jaroszekowi z Wrocławia i ks. Stanisławowi Owczarekowi. Gdy p. wojewoda poznański Stefan Brzeziński wręczył odznaczenia i podkreślił zasługi duchowieństwa polskiego w imieniu odznaczonych odpowiedział ks. biskup Korsznicki: Mówił on, że przyjmuje to wysokie odznaczenie razem z innymi kapłanami, jako wyraz wielkiego uznania Głowy Państwa dla pracy i postawy duchowieństwa polskiego w czasie zmagania się z nawałą niemiecką.

I istotnie. Postawa moralna kapłanów polskich godną była najpiękniejszych kart naszej historii, począwszy od księdza Kordeckiego do kapłanów walczących w zrywie walk wolnościowych z caratem w 1863 roku.

Gdy odbywały się uroczystości kaliskie nie wszystkim było znane oświadczenie Papieża XII o naszych Ziemiach Zachodnich. Muszę stwierdzić, że wiadomość ta wywarła powszechne przygnębienie. Posłuszeństwo należne głowie Kościoła katolickiego wstrzymywało kapłanów od wypowiadania publicznie swego sądu, ale nie tailli oni swoją całkowitą dezaprobatę. Jeden z wybitnych kapłanów wielkopolskich oświadczył: „Trzeba nie zapominać, że Ojciec Święty jest nieomylnym tylko w rzeczach wiary, natomiast polityke kurii watykańskiej możemy oceniać według jej wartości Wy świeccy w całej pełni, my z należnym szacunkiem dla Namiestnika Chrystusowego. Papież Pius XII nie zna Polski i Polaków i według tradycji dyplomacji watykańskiej należy apelować „od Papieża źle informowanego — ad Papam bene informatam — do Papieża dobrze poinformowanego". Ksiądz biskup Korsznicki w rozmowie kaliskiej powiedział: „Ale przecież nie ma siły, która by mogła odebrać nam rdzennie nasze Ziemie Odzyskane i nikt nie może zmusić nas do przesiedlenia przeszło 5 milionów Polaków".

Wczoraj, gdy nadeszły do Kalisza pisma z wiadomościami dokładniejszymi o oświadczeniu Papieża Piusa XII wśród księży b. więźniów Dachau pogłębiło się pierwsze wrażenie. Czytano i podawano sobie w milczeniu pisma. Ktoś zwrócił uwagę na wczorajszy telegram Watykanu z błogosławieństwem dla narodu polskiego odczytany w czasie sumy pontyfikalnej na Placu św. Józefa i rzekł cicho: Jakieś tragiczne nieporozumienie!"

Bo też istotnie przedziwnym jest zbieg uroczystości kaliskiej z nieszczęsną wypowiedzią Watykanu o naszych Ziemiach Zachodnich. Czy to tylko tragiczne nieporozumienie? Jest to próba przekreślenia wielkości ofiary m. in. uczestników Zjazdu Kaliskiego, kapłanów polskich, którzy cierpieli i umierali za Wiarę i Ojczyznę w obozach koncentracyjnych niemieckich.

Czuliśmy to wszyscy w kirem okrytej kolegiacie kaliskiej.

H. BARAŃSKI

MATKO, WYCHODZĘ ZA MĄŻ!

(o małżeństwach młodych dziewcząt)

w Nr. 5-tym **Tygodnika dla Kobiet**

Przyjaciółka TYGODNIK

Cena numeru **10 złotych**

W4b 427

200 akademików polskich spędzi wczasy w Czechosłowacji

Zarząd Akademickiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Poznaniu otrzymał od Wydziału Młodzieżowego „Spolecnosti Pro Kulturni A Hospodarske Styky z Polskem" z Pragi propozycję zorganizowania wywczasów dla 200 członków Towarzystw Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Karlovych Varach słynnym czechosłowackim uzdrowisku. W związku z tym delegacja zarządu poznańskiego w osobach prezesa Boberskiego i wiceprezesa Kielmana udała się do Warszawy, celem omówienia tej propozycji z Zarządem Głównym Towarzystwa.

Wiceminister Zdrowia dr Kożuszník polecił zarezerwować w naszych uzdrowiskach nad morzem odpowiednią ilość miejsc dla gości czechosłowackich, gdyż wywczasy z naszej strony będą zorganizowane na zasadzie wymiany clearingowej. Poza tym Zarząd Główny Towarzystwa polecił zarządowi terenowemu w Poznaniu przygotowanie projektu zorganizowania Wydziału Młodzieżowego przy Zarządzie Głównym w Warszawie, skoordynowanie prac istniejących już Akademickich Towarzystw Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej oraz zorganizowanie Akademickich Towarzystw we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich.

Delegacja Zarządu ATPPC zawiadomiła również Zarząd Główny o drugim z kolei koncercie w ramach umowy o wymianie kulturalnej, który odbędzie się w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Tym razem przyjadą artyści opery z Moravskiej Ostravy — Maria Sztajner, sopran i Ivo Zidek, tenor.

†

Dnia 18 kwietnia 1948 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy dobry ojciec, śp.

Marcin Langowicz

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 kwietnia br., o godz. 11,45 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z synem i córką

Poznań, ulica Śniadeckich 11 m. 9. 9927

†

Dnia 17 kwietnia 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., śp.

Antoni Szymański

przeżywszy lat 71.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i gorliwego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Głównej.

Warszawska Spółka Myśliwska
Oddział w Poznaniu 4b-437

†

Dnia 18 kwietnia 1948 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

mgr Mieczysław Mielcarski

aptekarz w Trzemesznie

przeżywszy lat 63.

Msza św. z wigiliami zostanie odprawiona w środę, 21 bm., o godz. 10 poczem pogrzeb na cmentarz parafialny w Trzemesznie.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina

4b-410

†

W sobotę dnia 17 kwietnia 1948 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nieodżałowany, śp.

Józef Gról

Jubilat naszej Spółdzielni

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm., o godz. 10,30 na cmentarzu w Głównej.

W śp. Zmarłym tracimy oddanego pracownika i dobrego Kolegę, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Zarząd i Rada Zakładowa
„Zgoda" Spółdzielnia Spożywców
z odp. udziałami w Poznaniu 9919

Za oddanie ostatniej przysługi memu najdroższemu mężowi, śp.

Ferdynandowi Śliwińskiemu

okazane współczucie i pomoc pp. Biedowiczowi, kuratorowi O. S. P. Jesionowskiemu, naczelnikowi K. O. S. P. Staryszakowi, prokuratorowi Sądu Najwyższego, Przewielebnym Księżom prob. Drewsowi, Ks. Wikaremu parafii jeżyckiej, ks. ks. prof. Szymańskiemu i Bączkiewiczowi, p. dr Kentzerowi, Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, p. dyr. Hoppe, Koleżankom Profesorkom, w pierwszym rzędzie p. prof. Serwackiej, Delegacjom uczennic Gimnazjum i Liceum im. Gen. Zamoyskiej, składa serdeczne

Bóg zapłać!

9906 żona

Rękawice gumowo-ołowiane
do obsługi rentgena, zakupimy

Oferty kierować do Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach. — 4b-412

500.000;— zł

wygrana padła w IV klasie 52 Loterii Klas. w naszej Kolekturze na nr 53883
Losy do klasy I 53 Loterii Klas. w sprzedaży

Komunalna Kasa Oszczędności
Miasta Środy w Środzie Wlkp.
Telefon 65 P. K. O. V-4251
4b-422

Znana chiromantka

przepowiada z kart, ręki — tłumaczy sny. Przyjmuje Poznań, ul. Lodowa 3 m. 7 III ptr., wejście II brama (przy Rynku Łazarskim). 9849

F. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 47
p3006

TAPETY
staniały u
Zb. Waligórskiego
Poznań, ul. Wielka 9
wejście z Szewskiej. p3402

Pokosty — Lakiery — Emalie
Kredy — farby — gips
oraz wszelkie przybory malarskie i lakiernicze poleca o-3543

CENTRALA FARB
właśc. Hipolit Pukacki
Poznań, Dąbrowskiego 34 — Tel. 34-09, 99-89

Potrzebni natychmiast

a) młynarz kwalifikowany
jako **kierownik techniczny** młyna motorowego na gaz ssany

b) pomocnik piekarski
na dobrych warunkach płacy. Dla młynarza zapewnione mieszkanie służbowe 5 pokoi z kuchnią, ogród i zabudowania gospodarcze Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw kierować

Robotnicza Spółdzielnia Spożywców
z odp. udz.
Chodzież,, Rynek 10 4a-196

„SIEW" Hodowla Roślin
Spółka Akcyjna w Poznaniu

wzywa swoich akcjonariuszów do pisemnego zgłoszenia swoich akcji tejże Spółki w terminie do dnia 15. 5. 1948 r. c-42

w firmie
TELESFOR OTMIANOWSKI
Skład Nasion - Poznań, ul. Szkolna 9

Sygn. akt: 36,80/48.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Jarocinie, Wałkiewicz Karol, mający kancelarię w Jarocinie, ul. Walki Młodych nr 72 m. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 23 kwietnia 1948 r. o godz. 10 w Jarocinie**, ulica Warszawska nr 6, odbędzie się I. licytacja ruchomości, należących do Klińskiego Klemensa, składających się:

z pianina z taboretem, bufetu wyszynk. z aparatem do piwa i płuczką do szklanek, kredensu wyszynk., 2 kanap, 11 stołów, 7 stolików okrągłych, 23 krzeseł, 27 taboretów okrągł., 3 stojaków do garderoby, 4 lustr ściennych, 2 ławek z oparc., 2 półek, gablotki oszklonej, przepierzynie z dykty, chodnika drewn., pieca blaszanego do ogrzewania lokalu i 13 szkieł z zaprawami owoc. oszacowanych na łączną sumę zł 224.000,—

Ruchomości można oglądać w dn. licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Jarocin, dnia 17 kwietnia 1948 r.

4a-210 **Komornik: Wałkiewicz**

Sąd Okręgowy w Poznaniu, do rejestru handlowego wpisano dnia 7 kwietnia 1948, w dziale A. pod nr 254 Śrem odnośnie firmy: Jan Wachowiak i Ska w Śremie następujące dane: Na mocy wspólnego poświadczenia dziedziczenia Sądu Grodzkiego w Śremie z 29. VIII. 1946, po zmarłym dnia 26. X. 1939, Janie Władysławie Wachowiaku dziedziczą z ustawy: 1) Stanisława Wachowiak z domu Degórska do połowy spadku, oraz 2) Tomasz Mieczysław Wachowiak, 3) Edmund Wachowiak, 4) Zofia Liczbańska z domu Wachowiak, każdy z nich do 1/6 części spadku. Udział Tomasza Wachowiaka przypada Skarbowi Państwa. 4b-441

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

8-my dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrana 300.000 zł padła na Nr Nr: 9100 w Katowicach.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 58112 w Lublinie, 78879 w Łodzi.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr Nr: 11423 17666 26020 28583 36801 38055 40323 43925 46845 50222 59242 68455.

Wygrane po 50.000 zł. padły na Nr Nr: 1076 16320 20115 22514 33825 34718 41114 41397 41536 51766 53381 53966 62875 65148.

Wygrane po 20.000 zł. padły na Nr Nr: 1127 4133 7917 10321 14749 14971 16769 17122 25897 26762 28681 33866 33990 35325 38156 40230 40808 43338 44248 47906 49080 56235 62086 62610 63165 66219 66765.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 218 1732 3209 4161 6841 6939 6972 7518 7758 8493 9523 13110 13952 16055 17465 17535 17852 19579 20456 20469 22111 23176 25285 26288 26913 30460 30462 30636 31050 31367 31826 36334 36455 36566 36634 36857 37485 37660 37816 38147.

40366 42699 44974 45192 46473 46949 49694 49726 50968 50970 51109 55168 55200 55395 55699 56032 56805 56870 60787 60848 61511 62203 62249 62783 63606 64189 64551 69160 70151 70842 71938 71989 73163 73404 76017 76997 78380 78460 78489 78808 79621.

DOLNOŚLĄSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
w Wałbrzychu, ul. Zamkowa 4
(Biuro Personalne)

poszukuje kwalifikowanych

techników budowlanych

z praktyką, na stanowiska kierowników działów budowlanych na kopalniach

Pożądana praktyka w budownictwie przemysłowym
Warunki do omówienia — mieszkanie zapewnione — zgłoszenia zaraz
4b-397

Ogłoszenie przetargu nieograniczonego

Zarząd Miejski st. m. Poznania, ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę dla Wydziału Opieki Społecznej:

a) ca 630 kg chleba żytniego,
b) „ 2820 bułek pszennych,
c) „ 76 kg mięsa wieprzowego i cielęciny I gat.
d) „ 48 „ wyrobów mięsnych,
e) „ 19 „ słoniny świeżej,
f) „ 9 „ słoniny wędzonej,
g) „ 22 „ smalcu,
h) „ 10 „ wątróbki cielęcej.

Wyżej podane ilości odnoszą się do dostawy tygodniowej.

Dostawa obowiązuje od dnia 1. 5. 48 do 31. 12. 48 r.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bezfirmowych z napisem: „Oferta na dostawę artykułów spożywczych" należy złożyć najpóźniej do dn. 29 kwietnia 1948 r. godz. 10 w Intendenturze Miejskiej — Nowy Ratusz, pokój 224.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 2% ceny ofertowej.

Wadium jest płatne w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz — pokój 301.

Wadia ofert nieprzyjętych zwraca się w ciągu 10 dni po otwarciu ofert, które nastąpi 29. 4. br. godzina 11,00.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferenta, jak również nieprzyjęcia żadnej oferty bez podania powodów.

o4b-435 **Naczelnik Wydziału Ogólnego**

Przetarg nieograniczony

Państwowa Fabryka Mebli Artystycznych w Poznaniu, ul. Em. Sczanieckiej 10, ogłasza przetarg nieograniczony na remont i przebudowę maszynowni w Poznaniu.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Wydziale Technicznym Fabryki, gdzie też należy składać oferty do przetargu do dnia 1 maja 1948 r. godz. 12,00.

Fabryka zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu. 4b-438

Przetarg

Wydział Wojewódzki Poznański w Poznaniu, ulica 23 Lutego 7a, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie prac dekarsko-smołowych w Zakładzie Pracy Przymusowej Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Bojanowie, pow. Rawicz.

Oferty, których wzory otrzymać można za opłatą 500,— zł w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego pokój 30, umieścić należy po ich wypełnieniu w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie prac.....".

Na zabezpieczenie ofert składa oferent wadium w wysokości 2% od sumy ogólnej oferty. Wadium należy złożyć w Kasie Głównej P. W. Z. S. w Poznaniu ulica 23 Lutego 7a.

Kwit na złożone wadium przedłożyć należy Komisji Przetargowej w dniu otworzenia ofert.

Wydział Wojewódzki Poznański zastrzega sobie prawo dogodnego wyboru oferenta bez względu na cenę oraz swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego. Termin przetargu wyznacza się na dzień 29 kwietnia 1948 r. o godz. 10,00 pokój 29 w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a.

Bliższych informacji udziela się codziennie w godzinach od 10—12.

Za Przewodniczącego
Wydziału Wojewódzkiego
(—) mgr pr. St. Maciejewski 4b-406
Naczelnik Wydziału Wojewódzkiego

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki — Oddział Szkolny w Poznaniu, Nowy Ratusz ul. Armii Czerwonej, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie sprzętu szkolnego dla szkoły przy ul. Szamarzewskiego.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 1000,— zł w Oddziale Szkolnym w pokoju nr 128a.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy składać do dnia 30. 4. 1948 r. godz. 9,00.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej, Nowy Ratusz, ul. Armii Czerwonej pokój 301, w wysokości 1% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 30. 4. 1948 r. o godz. 10,00 w pokoju 128c.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

4b-402 **Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki**
Oddział Szkolny

Przetarg

Państwowe Nieruchomości Ziemskie Zarząd Okręgowy Lubuski, Poznań, ul. Czarneckiego nr 9, pokój 14, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty dekarskie i ciesielskie w majątku Kowalów powiat Rzepin.

Podkładki ofertowe otrzymać można w biurze przy **ulicy Czarnieckiego 9 pokój 14.**

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach należy składać do dnia 3. 5. 1948 r. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej w Państwowym Banku Rolnym w Poznaniu, konto nr 434.

Komisyjne otwarcie odbędzie się dnia 3. 5. 1948 r. przy ul. Czarnieckiego nr 9, pokój 14 o godzinie 10.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone zostaną w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

P. N. Z. Zarząd Okręgowy Lubuski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

4b--403 **Dyrektor Okręgu**
(—) L. Pieszczyński

Ogłoszenie przetargu nr 1/48

Starostwo Powiatowe Obornickie — Powiatowy Zarząd Drogowy, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego i przeróbki silnika gazo-generatowego na ropny ciągnik marki „Hanomag" o mocy 45 P. S.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Obornikach ul. Gen. Świerczewskiego nr 20, pokój nr 1 najpóźniej dnia 4. 5. 1948 r., do godz. 8 rana.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. 5. 1948 r. o godz. 10,00.

Podkładki ofertowe można otrzymać w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego codziennie między godz. 8 a 10.

Oferenci winni dołączyć do ofert kwit na wniesione do kasy Wydziału Powiatowego w Obornikach, konto KKO Oborniki nr 9, wadium w wysokości 5% sumy oferowanej.

Oferty winne podać czas wykonania remontu.

Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Oborniki, dnia 15 kwietnia 1948 r.

Starosta Powiatowy
(—) mgr B. Pleśniarski

Samodzielna korespondentka
z dokładną znajomością stenografii
potrzebna natychmiast
Oferty „PAP", Poznań, Mielżyńskiego 8 nr 1377
4b-432

Przetarg

Zarząd Miejski Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac wodociągowo-kanalizacyjnych w baraku nr 9, przy ul. Kl. Potockiej 16.

Bliższych informacji udzieli Kierownik bud. w pokoju 104.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 600 zł w pokoju 100.

Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy składać do dnia 26. 4. 48 r., godz. 9,00.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz, przy ul. Armii Czerwonej pokój 301, w wysokości 2% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 26. 4. 48 r. o godz. 10 w pokoju 100.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany
(—) w/z. Jerzy Tuszowski
Naczelnik Wydziału 4b-401

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Nr O. A. VIII — 1. 4. 48, Gorzów Wlkp., dnia 14 kwietnia 1948 r. ob. Kazimierz Śledź urodzony 1. 9. 1928 r. w Łupinach ,pow. Siedlce, syn Bronisława i Emilii z d. Robak, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Śledź na Śledziński. Za Wojewodę mgr T. Woźniak, Naczelnik Wydziału Ogólno-Administracyjnego. 4b-380

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. nr O. A. VIII—1/10/48, Gorzów Wlkp. dn. 14 kwietnia 1948 r. Ob. Kutasz Władysław urodz. 31. III. 1918 r. w Lidzie, s. Adama i Genowefy z d. Gogdziewicz, zamieszkały w Gorzowie Wlkp. ulica Mickiewicza 10, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Kutasz na Dębkowski.

Za Wojewodę
(—) mgr T. Woźniak
Naczelnik Wydziału Ogólno-Administracyjnego
4b-383

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., nr O. A. VIII—1/4/48 Gorzów Wlkp. dn. 14 kwietnia 1948 r. ob. Stanisława Śledź ur. 23. 12. 1925 r. w Łupinach pow. Siedlce, c. Bronisława i Emilii z d. Robak uzyskała zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Śledź na Śledzińska.

Za Wojewodę
(—) mgr T. Woźniak
Naczelnik Wydziału Ogólno-Administracyjnego
4b-381

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., nr O. A. VIII — 1/4/48 Gorzów Wlkp. dnia 14 kwietnia 1948 r., ob. Roman Śledź, ur. 16. 4. 1924 r. w Łupinach, pow. Siedlce, s. Bronisława i Emilii z d. Robak, uzyskała zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Śledź na Śledziński.

Za Wojewodę
(—) mgr T. Woźniak
Naczelnik Wydziału Ogólno-Administracyjnego
4b-382

Wśród 100 małżeństw było:

nieszczęśliwych	48
obojętnych	36
szczęśliwych	15
platonicznych	1

Z tajemnic statystycznych sztuki pożycia małżeńskiego...

„MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE"

Nr 11

W4b-353

Lekarskie

Artretyzm, reumatyzm leczy Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. p3552

Wolne posady

Samodzielna siła biurowa ze znajomością księgowości przemysłowej, korespondencji, maszynopisma, na dobrych warunkach natychmiast potrzebna. Fabryka Wozów, Wł. Zielazek, Poznań, Rybaki 4/6. p3504

Gosposia z dobrym gotowaniem i prac domowych, czysta, uczciwa, potrzebna od 1 maja. Zgłosz.: godz 16—18-tej, Firma B. Antkowiak, Magazyn obuwia, Paderewskiego nr 11 m. 3 9800

Fryzjerka potrzebna zaraz na stałe. Floryszak, Daszyńskiego 149. 9769

Potrzebna gosposia. Zgłoszenia: Polna 32 (willa). 9785

Gosposia uczciwa, czysta, potrzebna zaraz. Skład Cukierków, Wroniecka 24. p3575

Ekspedientka biegła do kiosku potrzebna. Oferty Głos Wielkopolski nr 9852.

Pomocnica domowa gotowaniem potrzebna zaraz. Oferty Głos Wielkop. nr 9851.

Dziewczynę do prac domowych zaraz. Wyspiańskiego 10 m 8. 9850

Dziewczyna potrzebna. — Hetmańska 25, m. 11, od 15. 9845

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Antkowiak, ul. Hetmańska 16. 9839

Gosposia dochodząca potrzebna. Prof. Taylorowa Skarbka nr 29, godz. 13—16. 9832

Poważna instytucja rolna w pobliżu Poznania poszukuje biegłej maszynistki. Uposażenie wg umowy. Oferty Głos Wielkopolski nr 4a-211.

Tokarz potrzebny zaraz. Świerczewskiego 167, działka 21. 9858

Odsprzedawcy do lodów jadalnych, pakowanych, potrzebni. Dobry zarobek. Kozia 8, Pasicka. 9869

Poszukuję dozorcy domowego z nocnym stróżowaniem. Wynagrodzenie według umowy i zamianą mieszkania na pokój kuchnią. Oferty Głos Wielkopolski nr 9908.

Urząd Wojewódzki, Stacja Ochrony Roślin, Wrocław, pl. Legnicki 5, zaangażuje powiatowych instruktorów ochrony roślin. Pożądane wykształcenie średnie rolnicze ewtl. ogrodnicze oraz praktyka w pracy terenowej. 9864

Podróżujący

dobrze zaprowadzony w Wielkopolsce **potrzebny** na artykuły spożywcze, do sprzedaży z samochodu.
Zgłoszenia:
Wszystkich Świętych 5 m. 8, od godz. 19—20
p3610

Bieliźniarka i uczennica potrzebna. Zgłoszenia: Pracownia bielizny „El-Fia", Św. Marcin 27, podw. lewo p3611

Gosposia młodsza lub dziewczyna gotowaniem, zdrowa, referencjami, potrzebna od 1 maja. Zgłoszenia: Chełmońskiego 17, m. 6. p3614

Pomoc domowa, uczciwa, z gotowaniem, referencjami, do 3 osób, potrzebna. — Cicha nr 10/11, m. 5 9887

Reemigrantka lub dziewczynka z Francji z doskonałym francuskim poszukiwana do dzieci. Zgłoszenia 9—11: Rzepeckiego 7a, m. 3. 9888

Mistrz farbiarski oraz detaszerka poszukiwani. Reflektuje się na siły pierwszorzędne, samodzielne. Oferty z odpisami świadectw kierować pod „Wrocław" Słowo Polskie — Wrocław, Krupnicza 13. 4b-420

MASZYNIARKI
kwalifikowane na męskie koszule, na drugą zmianę od 14,30 do 22,30
potrzebne zaraz
Wytwórnia Bielizny
A. KACZMAREK
ulica Zamkowa 7a.
p3604

Dwóch techników dentystycznych przyjmę zaraz. Mieszkanie zapewnione. Laboratorium Techdent, Słupsk, al. Popławskiego 6. 4b-417

Zaufana ekspedientka do sklepu cukierków od 1 5. 1948 potrzebna. Oferty Głos Wielkopolski nr 9878.

Pomocnicy domowej z gotowaniem poszukuję. Referencje wymagane. Zgłoszenia: telefon 94-51. 9883

Wojewódzki Wydział Komunikacyjny zaangażuje inżynierów i techników drogowych, rachmistrzów na wyjazd, referenta personalnego w Łodzi. Zgłoszenia kandydatów: Łódź, ul. Ogrodowa 15, pok. nr 138. 4b-415

Samodzielna siła biurowa, obeznana w budownictwie, potrzebna. Ul. Łukaszewicza 3. k729

Przyjmę panienkę do wszystkiego zaraz. Przyuczę w marszanstwie. Częściowo utrzymanie. Przemysłowa 70. k732

Krawcowa w dom na garderobę dziecięcą i damską potrzebna. Oferty z podaniem warunków: Czytelnik, Daszyńskiego 48, nr 2368. k734

Biurowa potrzebna zaraz. Czas pracy 4 godz. dziennie. Zgłoszenia: Kantaka 1, m. 5. c1424

Chłopiec potrzebny. Al. Marcinkowskiego 19, ładownia akumulatorów. c1429

Potrzebny fryzjer zaraz. M. Focha 33. F677

Uczeń i uczennica do składu rzeźnickiego potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Focha 35. F680

Poszukuje się zaraz 2 rządców kwalifikowanych na maj. O. K. R., 1 kołodzieja, 1 owczarza oraz 1 kowala. P. N. Z Zespół Kolbacz, pow. Gryfino, woj. szczecińskie. F673

Technik dentysta potrzebny zaraz do Szczecina. Adres wskaże: Młodyszewski, dentysta, Marsz. Focha 125, m. 3. F682

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Maciejewski, Luboń, Okrzei 5. 9909

Pomocnica domowa starsza, uczciwa potrzebna zaraz (3 dzieci). Kossaka 21 m. 2. 9922

Ekspedientka, rutynowana siła, do owoców i nasion, zaraz potrzebna. Dobre warunki. — Juszczak, Półwiejska 33. 9902

Retuszerkę, pierwszorzędną siłę, z podaniem warunków, poszukuje zaraz Foto Trocha, Mysłowice, Bytomska 3, telefon 220-880. p3591

Krawcowe samodzielne na suknie i płaszcze potrzebne. — Zgłoszenia: „Krynolina", Mielżyńskiego 3. p3596

Potrzebne hafciarki na sztandary, dobre siły, za dobrym wynagrodzeniem. Wierzbięcice 13. p3597

2 robotników do układania drzewa poszukujemy. Poznań-Górczyn, Focha 216. p3598

Pomoc domowa do wszelkiej pracy z gotowaniem potrzebna. Działyńskich 7 m. 3. p3608

Państwowa 2-letnia Średnia Szkoła Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, ul. Pałacza 142, poszukuje kwalifikowanego profesora do przedmiotów budowlanych, w szczególności do rysunków zawodowych. 9914

Szuka posady

Maszynistka rutynowana szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 9626.

Praczka przyjmie pranie lepszych domach. — Oferty Głos Wielkopolski nr 9846.

Destylator, biegły swoim zawodzie, przyjmie posadę fabryce likierów, także wytwórni win owocowych Oferty Głos Wielkopolski nr 9830.

Fryzjer męski, kilka lat praktyki, szuka pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr4a-203.

Ogrodnik, przeszło 20 lat praktyki, szuka posady samodzielnej. Of. Głos Wlkp. nr 4a-202.

Zawodowy rolnik, 25 lat praktyki, jako były rządca gospod., przyjmie posadę na majątku, najchętniej pod dyspozycję administratora rejonowego. — Oferty Głos Wlkp. nr 9867.

Mistrz piekarski, znajomością cukiernictwa poszukuje pracy. Poznań, Grudzieniec 70, m. 27. 9860

Przyjmę posadę kierowniczki gospodarczej sanatorium, internatu lub tp — Oferty Głos Wielkopolski nr 9898.

Kto zaprowadzi dział ręcznych prac trykotarskich? Ofiaruję współpracę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,816. p3609

Szukam jakiejkolwiek pracy w dom. Mam maszynę do szycia. Of. Głos Wlkp. nr 9889.

Książkowa, obeznana dokładnie pracami biurowymi i magazynowymi, szuka posady. — Oferty Głos Wlkp. nr 9886.

Rzadca (żonaty, 1 dziecko), 20-letnia praktyka, obeznany wszechstronnie w gospodarwie rolnym, poszukuje posady natychmiast. Oferty nr 2367: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k733

Magister farmacji obejmie stanowisko kierownika od 1. VI. 48, najchętniej apteki zakładowej. Warunek mieszkanie 3 do 4-pokojowe. Oferty: PAP, Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 1387 4b-442

Nauka

Wieczorowe półroczne kursy handlowe rozpoczynam 4 maja. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 4b-388

Prof. matematyki uczy pojedynczo, zbiorowo. Szamarzewskiego 16, m. 6. 9689

Stenografia, pisanie na maszynie. Matejki 38, m. 12 9776

Lekcje księgowości, arytmetyki, stenografii, maszynopisania. Dąbrowskiego 35/37 m. 9. 9911

Kursy Handlowo-Administracyjne w Poznaniu, ul. Potockiej 16, rozpoczynają w dniu 4-go maja 1948 r. trzymiesięczny **wyższy kurs księgowości przemysłowej** dla zaawansowanych z uwzgl. jednolitego planu kont. Informacje, zapisy: Sekretariat Kursów, ul. Potockiej 16, godz. 17—19, telefon 67-50. p3528

Osobiste

Za długi żony mojej Władysławy, zamieszkałej Mosinie, nie odpowiadam. Jan Szymkowiak, Działyńskich 7 9840

Za długi syna Sylwestra Wyrzykiewicza nie odpowiadam. Ojciec Antoni Wyrzykiewicz, Drzonek, pow. Śrem. 4a-204

Sprzedaże

Wiosenne wytworne drewniaczki wysyła hurtowo zaliczeniem „Botina" Kraków Stradom 5 p2696

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne — użytkowe sprzedaż — kupno — komis. „Lamus". Sieroca 5/6 p3038

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, ul. Rybaki 6, w podwórzu. p3173

Parcele Górczynie przy dworcu sprzedam korzystnie. Oferty Głos Wielkopolski nr 9241.

Drewniaczki, taśmowce letnie, do Komunii, poleca pracownia, Focha 64. 9526

Tapczany, materace wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej) 4b-342

Sienniki, worki, linoleum, chodniki, firany, ceraty. Pertek, Kraszewskiego 17. 4a-169

Sypialnie, jadalnie, kuchnie najtaniej poleca K. Bakoś, Garbary 21. 4b-319

Sandałki, drewniaczki artystyczne, obuwie płócienne, pantofle domowe Wytwórnia: Warszawa, Em. Plater nr 25. 4b-393

Pracownia teczek, torebek, portfeli. Ryszard Gajda, Łódź, ul. Piotrkowska 36. 4b-339

Hulajnogi, wiaderka, budownictwa amerykańskie, gry szachy, poleca Wytwórnia Zabawek „Bobo" Katowice, Opolska 18. — Składy Fabryczne: Warszawa, Marszałkowska 112, Łódź, Narutowicza 9 Cenniki na żądanie. 4b-392

Sprzedam parcelę 2200 m² w Puszczykówku, pięknie położona przy lesie, za 300 000 zł. Wiadomość: Poznań, ul. Daszyńskiego 149, m. 3, od 10 do 12 i od 14—15. 9728

Sprzedam 5 pras do wyrobów bakelitowych, 2 tłocznie do metalu ekscentryczne, 15 i 50 ton, 2 tokarnie 1 i 2-metrowa. Wiadomość: Poznań, ul. Daszyńskiego 149, m. 3, od 10 do 12 i od 14—15. 9729

200.000,- zł
wygrana padła na **nr 5483**
w kolekturze
Józefa Tomczaka
we Wrześni c1428

Opel Blitz, 3 tony, tanio sprzedam. Dąbrowskiego 83/85, Sobański. c1409

Motocykl Zündapp 200 cm³ (prasowana rama) oraz setkę starterową sprzedam. Skład rowerów, Wrocławska 28. 9808

Sportkę okazyjnie. Ratajczaka 11a, 8 wejście, m. 117. 9811

„Isis" stołem kreślarskim lub bez. Of. Głos Wlkp. nr 9823.

Używane opony 750×20, korzystnie. A. Jabłoński, Poznań, ul. Górki 13/15, tel. 65-70. 9817

Kasy kelnerowskie „National", składowe elektryczne-ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca Poznań, św. Marcin 32, telefon 88-19, Centrala Maszyn Biurowych, Cz. Filipiak. 4a-167

Rower sprzedam. Dąbrowskiego 8, m. 7. 9697

Sypialnia jasna i biurko sprzedam. Patr. Jackowskiego 26. 9790

Kołdry wszelkie, normalne, dziecięce, wózkowe, na wacie, wełnie owczej, na puchu, pierze na pościele, materace poduszkowe do łóżek, łóżka żelazne poleca „Emkap". M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. p3550

Motocykl 123 na sprzedaż. — Niegolewskich 4, warsztat. 9827

Kapeliny stożki
w dużym wyborze po cenach najniższych
poleca
M. Szymandera
ulica Kramarska 19/20
Poznań
Telefon 93-07. 4b-425

Tapczany, fotele, materace — stale gotowe, korzystnie. Pracownia, Marcinkowskiego 2, Pluciński. 9682

Dziurkarkę do szycia dziurek konfekcyjnych; jak nową — sprzedam. Fr. Ławiński, Poznań, św. Marcina 46. 9856

Pokój męski korzystnie. Strzelecka 40, I ptr. 9855

Platformę sprzedam Ul. Wiośliarska 59. 9848

Wille, parcele, gospodarstwa, kupuje i sprzedaje Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 9847

Maszyna krawiecka dobrym stanie. Umińskiego 6, m. 5. 9844

Rower damski, wózek dziecięcy na sprzedaż. Rynek Łazarski 9, m. 11. 9843

Wózek koszykowy niklowany, dobrym stanie. Mostowa 4a, m. 17. 9842

Kamienicę 2-piętrową Wilda, 900 000; parcelę 682 m² Łazarz, Jarochowskiego, 600 000; parcelę 1080, Dąbrowskiego, 700 000, spiesznie sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 9838

Biurko żaluzjowe, ciemne, dębowe korzystnie sprzeda Pfeil, Małeckiego 33. 9835

Tapczany, fotele, leżanki, materace, najkorzystniej wykonuje Pfeil, Małeckiego nr 33. 9834

Sprzedam parowy garnitur razem lub osobno, lokomobila Lanza, młocarnia Jenego, wydajność na godz. 7—10 kwintali, stan dobry. Zgłoszenia: A Kropacz, Robakowo, powiat Śrem, tel. Gądki 6. 9866

Motocykl „Viktoria", 250 cm³, rok 1939, nowy, sprzedam. Kanałowa 15, m. 15. 9868

Sportkę sprzedam. Fabryczna nr 6, m. 43. 9863

Urządzenie stoiska 2-działkowego do Hali Ciężkiego Przemysłu (Targi Poznańskie) okazyjnie sprzedamy. Tel. 26-05. 4a-208

Sprzedam 5-tonową ogumioną platformę w dobrym stanie, do koni lub samochodu. Oferty Głos Wlkp. nr 9865.

Dom piętrowy wraz oficyną, ogrodem, miejscowość wycieczkowa, 20 km od Poznania, sprzedam. L. Cielaszyk, Poznań, Hetmańska 42, m 3. 9861

Skład kolonialny, dobrze zaprowadzony, mieszkanie 2-pokojowe, łazienka, łazarz — 350 000, spieszne Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1 9894

Okazyjnie nowe radio „Aga", 5-lampowe, zmienny. Oferty Głos Wielkop. nr 2364. k730

Rower damski dobrym stanie. Gajowa 12, m. 9. F675

Lodówkę z motorem sprzedam. 27 Grudnia 16, stolarnia. c1425

Dywan przedwojenny, wełna, 3×5. Kucharski, Konin, Słowackiego 8. c1426

Bufet składowy i regał. — Fabryczna 34a, m. 13 c1427

Samochód D. K. W. korzystnie. Zakręt 13, parter (Ostroroga). c1430

Pończochy ortopedyczne przeciw żylakom dra Scholla. Sienkiewicza 9a, m. 14, g. 17—19. 9901

Najsolidniej
najtaniej i najprędziej uszyje bieliznę damską i męską
Fa „El-Fia"
ulica Św. Marcin 27
podw. lewo. p3612

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Zeylanda 9, m. 8, Włodarczak. 9895

Wózek dziecięcy sprzedam okazyjnie. Plac Bernardyński 1, m. 8. 9897

Konserwator do lodów i lodówkę sprzedam. Kosińskiego 10, m. 4. 9900

Klubowa kanapa i 2 fotele skórą kryte Oferty Głos Wielkopolski nr 9267.

Formę do wafli sprzedam. — Wierzbięcice 24a, kolonialka. p3594

Motocykl BMW 750 z przyczepką, Adler-Junior, kabriolet, w dobrym stanie. Auto-Obsługa, Poznańska 64, telefon 87-58. p3600

Zegar stróżowski sześć kontrolnych, Bürks Fabrikat Amerikaner. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4,806 p3605

Butelki używane wszelkich pojemności, ładunki całowagonowe, poleca Wojewódzka Sortownia Butelek Szczecin, Parkowa 6. 4b-418

DKW 100 na starter sprzedam. Łukaszewicza 16. 9871

Rewolwerówkę z silnikiem jak nową sprzedam. Grudzieniec 26a, Garaże. 9873

BMW motocykl 750, jak nowy, korzystnie sprzedam Niegolewskich 21. 9877

Sprzedam szafę, miodarkę — Winogrady 44, m. 3, od godziny 16. 9879

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, **Ogrodowa 11**
Telefon 98-63
Nagr. na P. W. K. — Rok zał. 1914
p3064

Singera krawiecką. Skryta 14, m. 4. 9812

Akordion 120-basowy, rower męski, okazyjnie. Grottgera nr 16, m. 5. 9880

Elektroluks sprzedam Jackowskiego 33 m. 2. 9881

Sportka nowa tanio do sprzedania Zwierzyniecka 41, m. 4. 9884

Sprzedam bufet do jadalni. — Focha 47, m. 2. 9885

Wiązanka 4-konna Bautza, nowa, korzystnie. Oferty Głos Wielkop., Focha 16, nr F672.

Motocykl 350 NSU, sportowy. Plac Wolności 16, wejście z Rzeczypospolitej, godz 17—19. F676

Sól niklową kompletną sprzedam, 700 zł kilogram, próbkę żądaną wysyłam bezpłatnie. Kraków — Galwanotechnika, Straszewskiego 2, tel. 565-03. 4b-413

Samochód ciężarowy 5 ton sprzedamy i 4 wraki „Wanderer" i BMW 6-cyl. Łukaszewicza 40. Tel. 61-92. 9910

Baraki mieszkalne wyprzedamy natychmiast. Zgłoszenia: Siemiradzkiego 3 (prasowalnia), od godz. 11—14. 9913

Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo branży włókienniczej na prowincji do sprzedania. Zgłoszenia: Daszyńskiego 122 m. 1, od godz. 16—17. 4a-215

Samochód Adler stan bardzo dobry sprzedam. Poznań, Marszałka Focha 60 9921

Kupna

Tokarnie, heblarki, wiertarki, kupuje stale „Hatech", Św. Marcin 65. p3150

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 21-11 p2944

KUPIĘ natychmiast
1) **CIĄGNIK** - traktor 55 KM w dobrym stanie najchętniej marki Lanz
2) około 1000 metrów bieżących
KOLEJKI POLNEJ wysokości od 75-85 m/m, rozpiętość toru 600 m/m.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod 4,807. p3605

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa; przepisywanie, powielanie. — Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. p3049

Maszyny do pisania, liczenia, powielania. W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p3306

Willę, kamienicę (nawet wypalone), parcelę, gospodarstwo spiesznie kupię. Cena obojętna. Zgłoszenia do Firmy „Union" Poznań, Rzeczypospolitej 4. Telefon 11-69, Godziny 9—14. 9173

Zawory, butle stalowe, wysokociśnieniowe, małolitrażowe, od 0,5—6 ltr., kupimy. Przemysł Gaśniczy, Łódź, Śródmiejska 22. 4b-279

Konie na rzeź kupuje Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 4a-165

Parcelę Poznaniu do 2000 mtr. kupię ewtl. ogród. Oferty nr 1105 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1401

Gospodarstwo lub ziemię bez zabudowania kupię. — Oferty Głos Wielkop nr 9774.

Kupię flisy na ścianę do kuchni i łazienki. Tel. 38-66. 9727

Motor Ford V 8 kupię. — Kędzierski, Gniezno, Pustachowska 32. 4b-385

Wosk pszczelny oraz wszelkie woski kupuje Cellon, Garbary nr 72. 9912

Igły do podnoszenia oczek, maszynowe, kupi Fa Jóźwiak — Schubert, Marcina 50. p3582

Kupuję marynarki, ubrania, prochowce. Zamkowa 7, skład. c1421

Parcelę blisko tramwaju (Jeżyce, Ostroróg, Łazarz) od właściciela kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 9859.

Kupię fortepian lub pianino w dobrym stanie. — Oferty Głos Wielkopolski nr 9904.

Szafę do rzeczy orzech, mniejszą, nowoczesną, gablotkę, chodnik linoleum, kupi Cichocka, Stary Rynek 61, wejście ulicy Wrocławskiej. p3602

Kupimy prasę do wyciskania soków z owoców oraz piec gazowy wraz z formami do wypieku wafli. Szczegółowe oferty prosimy składać: PAP, Katowice, Jana 11 pod „X". 4b-414

Zamiana

5 motorków na prąd stały do maszyn krawieckich zamienię na uniwersalne lub prąd zmienny. „Rekord". Wytw. Bielizny, Szamarzewskiego 49 — telefon 90-70. p3567

200 000 zł włożę w pewne przedsiębiorstwo. Czekam propozycji. Oferty Głos Wielkopolski nr 9831.

Zamienię parcelę Sołacz na domek z ogródkiem Poznaniu, dopłacę. Oferty Głos Wielkopolski nr 9770.

Mieszkanie meblami w Szczecinie zamienię na 2 pokoje kuchnią Poznaniu. Informacje: Poznań, M. Focha 87, m. 17. 4b-419

Pieniądz

Poszukuję 70—100 tys. natychmiast. Oferty Głos Wielkopolski nr 9876.

200 000—500 000 pożyczki — pełne zabezpieczenie, wysokie wynagrodzenie. Oferty: PAR, Poznań, Ratajczaka 7, pod 4,812. p3607

300 do 400 tysięcy do solidnego, dobrze dochodowego przedsiębiorstwa handlowego potrzeba. Pożyczka lub cicha spółka. Oferty nr 1130: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1432

Wolne lokale

Ubikacje, biuro, telefon, maszyna, współpraca. Propozycje. Oferty Głos Wlkp. nr 8358.

Pokój przyjezdnym ewtl. utrzymaniem Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 9841.

Pokój 2 panom. Dąbrowskiego 53 m. 6. p3601

2 ubikacje nadające się na warsztaty, magazyny. Jackowskiego 31 m 22. 9890

Skład urządzeniem sprzedam, 280.000. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 9875.

Szuka lokalu

Pokoju poszukuje nauczyciel. Cena obojętna. — Oferty Głos Wielkopolski nr 9821.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju używalności kuchni. Czynsz 2 lata z góry. Oferty Głos Wlkp. nr 9820.

Pokoju umeblowanego szukam. Onderski, Dąbrowskiego 87, warsztat samochodowy. 9814

Poszukuję pokoju i kuchni, z lub bez mebli. — Oferty Głos Wielkopolski nr 9818.

Pokoju umeblowanego lub pustego poszukuję. Zgłoszenia: Mokra 3, m 3, godz. 16—19, II ptr. 9836

Mieszkanie 2½ pokoju lub 3 pokoje z kuchnią, z wygodami, za zwrotem remontu, poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 9854.

Studentka poszukuje pokoju, najchętniej Jeżyce, Sołacz. — Zgłoszenia: ul. Jeżycka 45, m. 9. 9837

Parcelę lub willę Wilda (do cmentarzy) kupię. Oferty nr 2362 Głos Wielkop. k728

Starsze małżeństwo poszukuje pokoju z używalnością kuchni, zwrot kosztów, rok z góry lub pożyczka. Oferty Głos Wielkopolski nr 9907.

Hurtownia poszukuje lokalu w śródmieściu, pokoju na biura oraz magazyn w (piwnicę). Zgłoszenia: tel 524-72. p3593

Pomieszczenia ca 80 m cichy przemysł poszukuję. Ewtl. koszty remontu zwrócę. Oferty Głos Wielkopolski nr 9920.

Student socjalis poszukuje pokoju na dni powszednie Oferty Głos Wielkopolski nr 9916.

Pokupnego
artykułu do sprzedaży detalicznej na Targach
poszukuję —
ewtl. inne propozycje. Telefon nr 92-16
p3613

Dzierżawy

Placu poszukuję Oferty Głos Wielkopolski nr 9899.

Zguby

Zagubione książki Świadczeń lekarskich M. B. P. nr 263 i 264 wystawione na nazwisko Sawickiego Jerzego i Rossmann Heleny unieważnia się.

Zaginął przez zabranie przez okupanta dyplom mistrza piekarskiego na nazwisko Franciszek Hamrol, zam. w Sąkie-Stare, pow. Wolsztyn. 9657

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społ. nr 46 747 135. — Franciszek Walkowiak 9756

Zagubiono dowód rejestracyjny samochodu marki „Ford" nr a 46 484, własność Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego, Oddział Gorz. w. 4b-379

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kościan, Feliks Florek, Kuźnica Zbąska. 4a-201

Zagubiono książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Konin, pozwolenie na prowadzenie wszelkich pojazdów mechanicznych, wydane przez Województwo Poznańskie na nazwisko Adam Kałuzny. 4a-198

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły nr 1869/II na nazwisko Jan Bednarek. 4a-206

Zagubiono kartki mleczne, zarejestrowane w Gminie Połajewo z lutego 1948 na szosie Połajewo — Przybychowo. — Kazimierz Mielcarek. 4a-205

Niedzielę, 18 bm. zgubiono rękawiczkę żółtą — peccard. Zwrot wynagrodzę. Szwajcarska 14, m. 11. 9839

Zagubiono kartę RKU Poznań. Witold Kokot. 9862

Zgubiono książeczkę Ubezp. Społ. Poznań nr 46713834 na nazwisko Edmund Śródecki, Poznań, Wiankowa 1. F679

Zgubiono dokumenty: rejestrację z RKU, zameldowanie milicyjne na nazwisko Edmund Mularczyk. 9896

Zgubiono indeks UP nr 5789 na nazwisko Maria Włodarska. p3595

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Szamotuły, Józef Wojtkiewicz, zam. Ostroróg, pow. Szamotuły 4b-426

Zgubiono legitymację urzędową nr 1276 wystawioną dnia 18 grudnia 1947 przez Urząd Wojewódzki Poznański na nazwisko Zygmunt Stoiński, kontr. sekretarz adm. w Starostwie Powiatowym w Obornikach. 4b-423

Zginęła legitymacja szkolna Sylwii Leszczyńskiej nr 3941. 9872

14 bm. skradziono kartę rejestracyjną, tymczasową koncesję z Zrzeszenia Kupieckiego na nazwisko Maria Szubert, Stęszew, ul. Kościańska 67. 9882

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, **Garbary 20**
Telefon 39-05
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p2936

Srebrne etui do papierosów z napisem wewnątrz datowanym 6. 12. 1946 zgubiono dnia 18 bm. o godz 11-tej na dworcu Poznań-Górczyn. Zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I. ptr., pok. 7. 9923

Zgubiono wykaz dla odbioru renty, dokument przywłaszczenia ziemi wydane Starostwo Szamotuły, karty rowerowe nr 6793, 2881. Walenty Sobański, Niepruszewo, pow. Nowy Tomyśl. 9915

Zagubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Ostrów Maz., Malkiń, Józef Szymanik, Lubów. 4a-90

Zgubiono kartę RKU Rawicz na nazwisko Franciszek Kaczmarek, Krobia. 9917

Zgubiłem kartę RKU Szamotuły na nazwisko Marian Włodarczyk. 4a-213

Zagubiono książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Łuczkowiak, Twierdzin, powiat Mogilno. 4a-212

Zgubiono kartę rejestr. RKU Poznań nazwisko Czesław Gendera, Poznań, Polanka 9 m. 1. 9905

Transport

Samochodami przewozimy wszelkie towary. Koncesjonowane Przedsiębiorstwo. Zamówienia telef 23-57. p3084

Samochodami, magazynem, bocznicą, dysponuje Wspólny Transport, Norwida 13, telefon 92-46. 4a-166

Różne

Płyty gramofonowe „Odeon", „Mewa", „Melodie", po cenie fabrycznej dla sklepów do nabycia: „Odeon", Poznań, Kościelna 17. p3237

Naprawy zegarków szybko dobrze. Rakowski, Poplińskich 9 m. 7 k731

Przyjmuję wszelkie prace na drutach. Wszystkich Św. nr 8 m 6, dzwonić 2× F678

Imadła maszynowe obrotowe, ze skalą stopniową, szerokość szczęk 85 i 130 mm. Szlifierki stołowe ręczne, wiertarki piersiowe, podstawy czujnikowe, uchwyty do wierteł. Wykonuje: „Spim" Gliwice, Wrocławska 26. 4b-343

Letniska

Letniska w leśniczówce blisko Poznania szukam. Oferty nr 1135 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1431

Dwuosobowy Puszczykówku. — Informacje: Piekary 24 m. 18. p3603

Urzędowe

Ogłoszenie. Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II. 7/173/47 z dnia 18 marca 1948 r. orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Stefana Pluskaty, zamieszkałego w Rakoniewicach nr 26, pow. Wolsztyn, na Pluskata-Zadora. Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Marię. 4b-436

Matrymonialne

Wdowa zamożna, przystojna, wysoka, szuka znajomości ze sier. kupieckich do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 9893.

Wdowiec po 50 pragnie zapoznać panią inteligentną, sytuowaną. Cel matrymonialny. — Oferty Głos Wlkp. nr 9824.

Właścicielka nieruchomości — pozna pana do 45 lat, również urzędnika, nauczyciela. Cel matrymonialny. Oferty nr 1119: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1415

Krawcowa, lat 32, posiadająca większe gospodarstwo na prowincji, zapozna inteligentnego, z zawodem, do lat 38. Wdowcy wykluczeni. Majątek lub gotówka pożądana. Oferty Głos Wielkop. nr 9741.

Kulturalnego pana na stanowisku, prawego charakteru, pozna wysoka blondynka lat 25. Cel matrymonialny. Oferty: Dziennik Zachodni, Bytom, pod „T". 4b-290

Który panów sytuowanych wyższym wykształceniem stworzy warunki dla rozwinięcia talentu literackiego 35-letniej przystojnej z 5-letnim synkiem? Cel matrymonialny. — Oferty nr 2329: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k723

WEŁNA
Czesław Białecki
Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany
Zamiejscowych obsługujemy również za pośrednictwem poczty
Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 52-7-05 p2935
Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 55. Tel. 33-13
Biura czynne od 8—15, w soboty od 8—13

Najważniejsze audycje radiowe na środę 21. 4. 48

8.35 „Zaklęty dwór", XVI odcinek powieści W. Łozińskiego; 12.25 „To warto przeczytać"; 12.30 Koncert dla młodzieży; 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty; 14.00 Mozart — Kwintet na dwoje skrzypiec, altówkę, wiolonczelę i klarnet; 14.30 „Skąd się wziął strach na wróble", słuchowisko dla dzieci; 14.55 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Wiek dojrzewania", w opr. dra St. Gerstmana; 15.05 Koncert z okazji 3 rocznicy zawarcia sojuszu polsko-radzieckiego (transmisja ze świetlicy Z. Z. K. w Poznaniu); 16.20 „Głos młodych"; 16.30 „U poetów staropolskich", audycja literacka; 17.00 Koncert rozrywkowy z Bydgoszczy; 18.00 Koncert muzyki ludowej w wyk. Gyula Vattai Szabo (śpiew), z towarzyszeniem orkiestry cygańskiej Gyula Toki Horvatha (transmisja z Budapesztu); 18.45 Lekcja języka rosyjskiego; 19.00 Audycja dla wojska; 19.30 „Zaklęty dwór", XVI odcinek powieści W. Łozińskiego; 19.45 Muzyka lekka; 19.55 Pogadanka pt. „Uroczystości w Mikołajewie", w oprac. Zygmunta Tkaczyka; 21.00 Audycja chopinowska w wyk. J. Smidowicza; 21.30 „W III rocznicę paktu przyjaźni wzajemnej pomocy i współpracy wojskowej ze Związkiem Radzieckim.

Najważniejsze audycje radiowe na czwartek 22. 4. 48

7.20 Lekcja języka rosyjskiego; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczek; 13.30 Muzyka lekka; 14.00 Koncert solistów; 14.30 „Śpiewamy piosenki", audycja dla dzieci; 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli: „Interpretacja mapy geologicznej Polski", w opr. mgr. B Cywińskiej; 15.00 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 15.10 Pogadanka „Stary Gdańsk"; 15.20 Muzyka lekka w wyk. Kwintetu jazzowego. Refreny śpiewa R. Bielska; 15.50 Chwila muzyki w wyk. zespołu rewellersów; 16.12 „W przeddzień otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich" — rozmowę z prezydentem miasta Poznania mgrem Sroką przeprowadzi B Borowicz; 16.25 „Nasze uzdrowiska"; 16.30 „Uniwersytet Mikołaja Kopernika w III roku istnienia", pogad. prof. K. Koranyi; 16.35 Poradnik językowy; 16.50 Audycja TUR-u: „

Książ przygotowuje się do obchodu

100-lecia „Wiosny Ludów"

Miasteczko Książ, w którym w okresie „Wiosny Ludów" rozegrała się jedna z krwawych bitew między wojskami pruskimi, a kosynierami przygotowuje się godnie do obchodu 100-rocznicy tych historycznych wydarzeń. Kosynierzy, jak wiadomo, stawiali zacięty opór wojskom pruskim. Przeważające jednak siły pruskie opór ten przełamały i wówczas żołdactwo pruskie rozpoczęło krwawą rzeź mieszkańców, podpalając równocześnie w kilku punktach miasto.

Z planu miasta, sporządzonego we dwa miesiące po krwawych wydarzeniach, jaki uchował się do obecnych czasów, wynika, że Książ liczył 117 posesyj, z których część, a między nimi ratusz spłonęły. Spalony ratusz nie dźwignął się już więcej z popiołów. Natomiast pozostałe nieruchomości w międzyczasie zostały odbudowane.

W tej chwili Książ, a raczej jego mieszkańcy żyją pod znakiem zbliżających się uroczystości z okazji, jak się tu pospolicie mówi, 100 rocznicy „kosynierki". Gdzie tylko okiem rzucić — wszędzie odświeża się fasady domów, maluje parkany, żwiruje drogi, aby w dniu tak rzadkiej uroczystości, która ściągnie niewątpliwie sporo gości z bliższej i dalszej okolicy, wystąpić w „godowej szacie". Wprawdzie niektórzy obywatele, nie mający środków na odświeżenie swego domostwa, sarkają na zarządzenie miejscowego „Kapitolu". Czasy są ciężkie — niewątpliwie — gotówki brak. No, ale przecież trzeba pokazać przybyszom że Książ nie jest znów taką zakazaną dziurą, „gdzie się nic nie dzieje i zapewne dziać nie będzie".

Dla upamiętnienia tej setnej rocznicy „kosynierki" miejscowe obywatelstwo funduje pomnik - płaskorzeźbę, przedstawiającą kosyniera z kosą w ręku. Wspomniana płaskorzeźba zaprojektowana i wykonana została przez art. rzeźbiarza prof. Bienkowskiego z Poznania. Stanie on na cmentarzyku „kosynierskim" obok mogił. Od kilkunastu dni szereg robotników pracuje nad uporządkowaniem cmentarza, gdzie w czasie ostatniej okupacji postawili Niemcy kilka budynków mieszkalnych, przeznaczonych dla Polaków, których jednakże nie zdążyli wykończyć. Domki te zostały w międzyczasie rozebrane i tym samym przywrócono przedwojenny stan cmentarzyka. Na mogiłach stoją znów krzyże, przechowane w okresie okupacji przez miejscowych obywateli.

Uroczystość setnej rocznicy zrywu ludu wielkopolskiego połączona z odsłonięciem pomnika oraz pobraniem ziemi z tutejszego pobojowiska na uroczystości miłosławskie odbędzie się w dniu 25 bm. (b. g.)

PLESZEW

Jarmark na bydło i konie odbędzie się we czwartek, dnia 22 kwietnia 1948 r.

Drób trzymać w zamknięciu. Z uwagi na wielkie szkody wyrządzane przez drób, szczególnie kury w wiosennych zasiewach na polach i w ogrodach, władze miejscowe wydały zarządzenie nakazujące zamykanie drobiu w tym okresie pod rygorem wysokich grzywien i pokrycia z nawiązką wyrządzonych szkód. (b. g.)

Zagadnienie czytelnictwa i analfabetyzmu

na terenie śremskim

Nad tymi dwoma zagadnieniami obradowała w dniu 14 bm. specjalna konferencja powiatowa zwołana przez inspektorat szkolny. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele partyj politycznych, organizacyj młodzieżowych i związków zawodowych.

Cel tej konferencji przedstawił w krótkich słowach p. insp. Ziętek. Zagadnienia zwalczania analfabetyzmu omówił krótko, lecz treściwie p. podinspektor Perliński. Na temat zaś czytelnictwa i jego znaczenia dla kultury narodu mówiła kierowniczka Bibl. Pow. p. Ziętkowa.

Po referatach wyłoniła się dyskusja, podczas której przedstawiciele partyj politycznych i organizacyj młodzieżowych zadeklarowali współpracę z władzami szkolnymi w dziedzinie zwalczania analffabetyzmu i krzewienia czytelnictwa. Wybrano dwie komisje: do walki z analfabetyzmem i społeczną czytelnictwa. Do pierwszej weszli: p. Duda z PPR i p. Adamczak z ZWM. Do drugiej: p. Ziętkowa, p. Kolbusz i p. Sikorski. (jh)

Zamknięcie drogi

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego podaje do wiadomości, że w związku z wykonywaniem przebudowy drogi Kępno—Syców w powiecie kępińskim odcinek tej drogi zostanie zamknięty od dnia 15 kwietnia do 15 maja br. w obrębie wsi Bralin dla wszelkiego ruchu publicznego. Objazd bocznymi drogami umocnionymi od wsi Bralin.

Już w środę 21 bm. ukaże się w sprzedaży nowe czasopismo

„MAGAZYN TYGODNIOWY"

Bogato ilustrowane. W4b-373 Cena 20 zł

Zapłonęły znów światła elektryczne

w Książu

Książ posiadał już dawniej własną elektrownię. Z biegiem czasu maszyny zużyły się do tego stopnia, że w ubiegłym roku nie można było już dalej „jechać" i elektrownia stanęła. Zarząd Miejski przystąpił energicznie do zebrania środków finansowych celem przeprowadzenia generalnego remontu maszyn. W międzyczasie remont został ukończony i w Książu znów zabłysnęło światło. Niestety tylko na 2—3 godzin codziennie mniej więcej od 7—11 wieczorem. W pozostałym czasie nie można korzystać z energii elektrycznej, tak nieraz potrzebnej, bądź to do prasowania, gotowania, czy dla celów przemysłowych. Również radia muszą milczeć poza wspomnianymi godzinami wieczornymi.

I tu nasuwa się pytanie, czy nie byłoby bardziej celowym zaopatrzenie miasta w prąd z linii wysokiego napięcia, która przebiega zaledwie kilka km od Książa? Można by wtedy oczekiwać postępów w radiofonizacji, w mechanizacji drobnych warsztatów rzemieślniczych, a i rolnictwo korzystałoby z siły elektrycznej — krótko mówiąc, byliby wszyscy zadowoleni. (B. G.)

Od wtorku dnia 20 kwietnia br. i codziennie wyświetla

KINO „MUZA"

głośny sensacyjny ramat produkcji angielskiej, reżyserii Carola Reed'a

„Niepotrzebni mogą odejść"

W rolach głównych: JAMES MASON — ROBERT NEWTON — KATHLEEN RYAN — F. J. MC CORMICK — ROBERT BEATTY. — Ilustracja muzyczna: WILLIAM ALWYN. — Wytwórnia: „TWO CITIES FILM"

Produkcja: J. ARTHUR RANK

SEANSE: 15,45, 18,00 i 20,15, w niedzielę od 13,30. Dozwolony od lat 16 4b-433

Kronika ostrowska

Obok kursów oświaty i kultury dorosłych, zorganizowanych z ramienia Inspektoratu Szkolnego istniało w ciągu ubiegłej zimy na terenie powiatu ostrowskiego ponad 500 ośrodków szkoleniowych dla młodzieży męskiej i żeńskiej pod nazwą „Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe I i II stopnia". Ośrodki te objęły ponad 1700 młodzieży męskiej i 1171 dziewcząt. Na program zajęć składały się wiadomości o Polsce i świecie współczesnym, zagadnienia rolnicze oraz wychowanie fizyczne i wojskowe. Akcją tą opiekował się inspektorat PRW. Program wykonany został przez zawsze ofiarne jednostki spośród nauczycielstwa tut. powiatu w godzinach poza służbowych, za co można wyrazić im szczere uznanie. Frekwencja młodzieży na kursach PRW była prawie stuprocentowa.

„Świadkowie Jehowy" nie uznają zarządzeń władz. Ostatnio toczyła się przed Sądem Okręgowym w Ostrowie rozprawa przeciwko Franciszkowi Cichockiemu, Galińskiej Barbarze i Jastrzembskiemu Stanisławowi o to, że uchylali się od szczepień przeciwdurowych i od obowiązku ćwiczenia w oddziałach PW i WF. Oskarżeni należeli do sekty religijnej pod nazwą „Świadkowie Jehowy", która rzekomo zabrania wprowadzenia do krwi wyznawców surowicy z krwi zwierzęcej oraz brania udziału w ćwiczeniach fizycznych i wojskowych. Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, że zarządzenia władz i wszelkiego rodzaju ustawy i dekrety obowiązują każdego obywatela w Polsce bez względu na jego wyznanie i skazał każdego z oskarżonych na karę grzywny w wysokości 10 000 zł.

Szkoła Muzyczna. Dawno odczuwano brak szkoły muzycznej w Ostrowie. Zorganizował ją wybitny znawca kultury muzycznej kier. ref. kultury i sztuki przy Starostwie Powiat. p. Kaczmarek w końcu ub. roku. Mieści się ona przy ul. Wolności 10 i rozwija się b. pomyślnie. Została ona uznana przez korporacje miejskie jako szkoła miejska. Zarząd Miejski przejął całkowite utrzymanie szkoły. Dyrektor Kaczmarek zdobył dla szkoły 10 fortepianów i pianin najlepszych firm oraz skompletował odpowiedni personel nauczycielski. Naukę muzyki pobiera już dzisiaj ponad 250 uczniów i uczennic. Opłata wynosi 600 zł miesięcznie, z których pokrywa się pensje wykładowców. Ministerstwo Kultury i Sztuki winno przyjść z pomocą tej szkole, aby można zwolnić młodzież robotniczą od opłat.

Pszczelarze przy pracy. Przy Powiatowym Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej istnieje Związek Pszczelarzy, który pracuje z udziałem instruktora pszczelarstwa. Według danych instruktoratu pszczelarstwa na terenie powiatu ostrowskiego mamy ponad 500 pasiek, w tym 2200 pni pszczelnych czynnych. W roku 1947 przeciętny zbiór miodu wynosił 5 kg z jednego pnia, co uczyniło ponad 10 tys. kg miodu na nasz powiat. Jest to już znaczna produkcja, a dodać trzeba, że pszczelarstwo na terenie tut. rozwija się stopniowo i systematycznie. Związek Pszczelarzy korzysta z możliwości łatwiejszego zdobycia cukru do półkarmienia pszczół, uli i zbycia większych ilości miodu. Ponadto członkowie Związku korzystają z fachowych porad instruktora, z wszelkiego rodzaju kursów pszczelarskich, które organizowane są od czasu do czasu. Szkoda, że wszyscy pszczelarze nie są zorganizowani, a mogliby przynależność do organizacji fachowej ulepszyć swoją hodowlą pszczół. (jch)

Kto i co czyta

w powiecie leszczyńskim i rawickim

Leszno jest miastem posiadającym niewątpliwie duże ambicje. Świadczą o tym starania o powiększenie terytorium przez wcielenie do obszaru miasta kilku najbliższych wsi. Poza tym Leszno jest od niedawna miastem wydzielonym. Nie posiada własnej biblioteki, choć znajduje się ona w stadium organizacji. Potrzeby czytelników miejskich zaspokaja biblioteka TCL, licząca około 2 tys. tomów i 800 „odbiorców". Jest jeszcze i druga biblioteka organizacyjna: Zw. Samopomocy Chłopskiej. Ta liczy około tysiąca tomów i — co warto podkreślić — prawie 1500 korzystających z jej usług.

Skąpo zaopatrzona jest sosunkowo biblioteka powiatowa. Ma bowiem 1500 tomów. Do czasu wydzielenia obsługiwała i miasto, licząc tam około 400 czytelników. Niedużo było też kompletów wymiennych (6). Poza tym w dwóch ośrodkach gminnych: w Lipnie i Święciechowej są księgozbiory o dość szczupłej ilości tomów. Także gromada Bukowiec Górny posiada własną bibliotekę, liczącą ponad 100 tomów. W bardzo ruchliwym Polskim Tow. Zootechnicznym w Pawłowicach znajdujemy również bibliotekę z 800 książkami. Jest to raczej jednak biblioteka o specyficznym nastawieniu. Ogólnie biorąc powiat należy do słabszych pod względem zaopatrzenia bibliotecznego. Czyta przede wszystkim młodzież szkolna i pracownicy rozmaitych instytucyj, przy czym przeważają zainteresowania powieściowe. Właściwie dopiero 1 grudnia ub. r. zaczęto energiczniej przeprowadzać akcję biblioteczną. Od tego też czasu ilość kompletów wymiennych w terenie znacznie wzrosła.

W powiecie **rawickim** zasługuje na szczególną uwagę biblioteka powiatowa. Bogato zaopatrzona **przekroczyła** już cyfrę **5 tys. tomów**. W grudniu ub. roku nie było jeszcze co prawda kompletów wymiennych. Dopiero w obecnym roku ruch czytelniczy nabrał dynamizmu. Sam Rawicz nie posiada niestety własnej biblioteki. Mieszkańcy korzystają z usług biblioteki powiatowej, która organizuje tutaj swoją filię. Ma ona bardzo dobre warunki lokalowe, prowadzi na miejscu w Domu Społecznym czytelnię na 50 miejsc, która cieszy się dużą frekwencją.

Z miast Bojanowo posiada własną, 200-tomową bibliotekę. Również państwowe majątki: Tarchalin, Konarzewo, Zakrzewo, poszczycić się mogą łącznie z górą pół tysiącem tomów. W Miejskiej Górce jest i biblioteka gminna, dociągająca do tysiąca książek (!), szczycąca się przeszło 200 czytelnikami i biblioteka Tow. Przemysłowców.

Ludność powiatu wykazuje dużą chęć czytania. Sporo tu zespołów czytelniczych. Zainteresowania obracają się przeważnie wokół spraw rolniczo-fachowych (wieś). Miasto natomiast obdarza sympatią beletrystykę. (Ss)

Szpital ostrowski jest za mały

Liczba ludności w Ostrowie dochodzi do 35 tys., a w powiecie przekroczyła 80 tys. Na taką ilość mieszkańców szpital ostrowski jest stanowczo za mały, bowiem ma tylko ponad 130 łóżek. Ze szpitala w roku ub. korzystało 2666 osób. Z tej liczby 1000 osób leczyło się w oddziale chirurgicznym, ponad 800 osób w oddziale ginekologicznym i położniczym, 600 w zewnętrznym i 130 osób w zakaźnym. W szpitalu przeprowadzono 763 operacje, odbyło się 220 porodów, dokonano 1800 prześwietleń i 250 zdjęć rentgenowskich. Przeprowadzono ponad 5000 badań laboratoryjnych i 1600 zabiegów fizykalno-terapeutycznych. Wypadków śmierci w szpitalu w roku sprawozdawczym naliczono 116, co stanowi 4,4 proc. chorych. Z powyższego wynika, że w Ostrowie konieczny jest drugi szpital. Warunki pomieszczeniowe są zupełnie niewystarczające. (j. ch)

Młodzież szkolna

w świetlicach robotniczych

Młodzież Państwowego Liceum Pedagogicznego w Lesznie zaprawia się do przyszłej pracy społecznej i obywatelskiej nie tylko w murach szkolnych, ale i w świetlicach fabrycznych swego środowiska.

Spośród innych prac objęła również prowadzenie świtlicy we firmie „Zachodnio-Polskiej Zbiornicy Surowców w Lesznie", dzieląc się swą wiedzą, wesołością i pomysłowością z tymi, którzy codzienną ciężką pracą przyczyniają się do odbudowy kraju. Swymi referatami oraz na wysokim poziomie stojącymi urozmaiceniami świetlicowymi zdobyła sobie szturmem serca robotników i ich rodzin. Między przyszłymi nauczycielami a ludźmi pracy zadzierżgnęła się serdeczna nić przyjaźni.

(wł)

R. SABATINI (11)

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Wojna domowa, jaka w drugiej połowie XVII wieku toczyła się między wojskami króla angielskiego Jamesa II, a powstańcami z ks. Monmouth'em na czele, zakończyła się klęską rebeliantów. Rozkazy mściwego monarchy poczęły ścigać ocalałych z pogromu zwolenników księcia, pojmanego i ściętego publicznie za zdradę stanu.

Do jednego z powstańców, rannego w słynnej bitwie pod Sedgemoor wezwano Piotra Blooda, lekarza z pobliskiego miasteczka Bridgewater. Tu, przy łożu chorego, aresztowali go dragoni królewscy, osadzając wraz z innymi w więzieniu. Część więźniów wysłano do kolonii południowych na Jamaice. Piotr Blood sprzedany został pułkownikowi Bishop'owi za poniżającą sumę dziesięciu funtów.

Poznała go teraz. Nie widziała go od owego dnia na molo przed miesiącem i trudno się było dziwić, że go nie poznała, zważywszy zmiany, jakie zaszły w nim w tym czasie. Nie wyglądał teraz wcale na niewolnika.

— Mój Boże! — zawołała. — I pan się jeszcze śmiejesz!

— To jest jedna z moich umiejętności — odpowiedział. — Zresztą, powodzi mi się nienajgorzej.

— Słyszałam o tym... — Istotnie słyszała, że ten buntownik-skazaniec okazał się doskonałym lekarzem. Sława jego doszła do uszu gubernatora Steeda, cierpiącego nieludzko na podagrę, i ten wypożyczył sobie niewolnika od jego właściciela. Czy to przypadkiem, czy dzięki swej wiedzy, dość że Blood umiał przynieść gubernatorowi ulgę w jego cierpieniach, których żaden z dwóch praktykujących w Bridgetown lekarzy nie potrafił nawet zmniejszyć. Potem wezwała go małżonka gubernatora, cierpiąca na migrenę. Wprawdzie Blood stwierdził u niej tylko znudzenie, zapisał jej jednak jakieś lekarstwa, które, jak sama twierdziła, były bardzo skuteczne. To ugruntowało sławę jego w całym mieście i pułkownik Bishop doszedł do przekonania, że korzystniej jest dla niego pozwolić mu wykonywać swą praktykę lekarską, niż zajmować go pracą na plantacjach, do której pierwotnie był przeznaczony.

— Pani to mam do zawdzięczenia, że mam pracę stosunkowo czystą i łatwą — rzekł Blood — i korzystam z nadarzającej się sposobności, żeby pani za to podziękować.

Ale wdzięczność wyrażała się tylko w słowach, nie zaś w tonie, jakim były wypowiedziane. Patrząc na niego zastanawiała się, czy przypadkiem nie drwi. Wziął jej spojrzenie za pytanie, na które odpowiedział.

— Gdyby nabył mnie jaki inny plantator, moje umiejętności nie mogłyby zajaśnieć w całym swym blasku i w danej chwili kopałbym i orał, jak inni nieboracy, których przywieziono razem ze mną.

— A dlaczegoż to waćpan mnie okazuje wdzięczność za to, kiedy przecież stryj mój kupił waćpana?

— Ale nie byłby tego uczynił, gdybyś pani go do tego nie namówiła. Widziałem to dobrze i wówczas miałem do pani żal z tego powodu.

— Jak to żal? — zapytała, a w głosie jej zabrzmiało wyzwanie.

— Nie brak mi doświadczenia w życiu. Ale być sprzedawanym i kupowanym było dla mnie nowością i nie byłem usposobiony życzliwie dla swego nabywcy.

— Jeżeli namawiałam stryja, aby kupił waćpana, to dlatego, że odczuwałam litość — rzekła z pewną surowością. — Mój stryj może się panu wydawać twardym człowiekiem. Jest nim niewątpliwie. Oni wszyscy są twardzi, ci plantatorzy. Życie zrobiło ich takimi. Ale inni są jeszcze gorsi. Gdybyś wpadł w ich ręce... Jest np. niejaki Crabston. Był na molu podczas sprzedaży... Okropny człowiek... — Blood był nieco zdziwiony, że interesuje się losem zupełnie obcego człowieka.

— Wśród więźniów byli bardziej godni litości.

— Ale pan byłeś inny od tamtych.

— Bo jestem inny...

— O — zjeżyła się. — Pan masz dobre pojęcie o sobie.

— Przeciwnie. Inni są wszyscy godnymi buntownikami. Ja nim nie jestem. To cała różnica. Ja nie poznałem się na tym, że Anglia potrzebuje oczyszczenia. Po prostu zajmowałem się praktyką lekarską w Bridgewater, podczas gdy lepsi ode mnie przelewali swą krew, aby wypędzić z kraju niegodnego tyrana i jego łotrowską szajkę.

— Panie — przerwała mu — zdaje mi się, że to, co mówisz, jest zdradą.

— Spodziewam się, że mówię dość wyraźnie.

— Gdyby słyszano twoje słowa, otrzymałbyś chłostę.

— Gubernator nie pozwoliłby na to. Cierpi na podagrę, a jego żona na migrenę.

— Czy to może ochronić waćpana od chłosty?

— O, pani na pewno nigdy nie miałaś podagry, a kto wie czy miałaś pani kiedy migrenę. — Uczyniła nieznaczny gest ręką i odwróciła od niego twarz ku morzu. Gdy znów spojrzała na niego, brwi jej były ściągnięte marsem.

— Jeżeli więc nie jesteś buntownikiem, dlaczego się tu znajdujesz?

— To długa historia — odpowiedział.

— I może wolałbyś jej nie poruszać?

Pokrótce opowiedział jej dzieje swego pojmania i zesłania.

— Mój Boże, co za bezecność! — oburzyła się.

— O tak, Anglia pod królem Jamesem, to słodki kraj!... Koniec końców wolę Barbados. Tu przynajmniej mogę wierzyć w Boga. — Mówiąc, rozejrzał się po horyzoncie, na którym z jednej strony rysowały się odległe góry, z drugiej rozciągało się błękitne morze. Ona zaśmiała się, jak mu się zdawało, smutno.

— Nigdy nie uważałam Barbados za obraz raju — rzekła. — Ale pan lepiej zna świat niż ja. W każdym razie winszuję panu, że tak lekko znosisz swoje nieszczęścia. — Dotknęła konia szpicrutą. Ukłonił się odjeżdżającej, za którą znów biegli truchcikiem jej dwaj Murzyni.

Przez chwilę Blood stał pogrążony w myślach, patrząc na piękną zatokę, po której uwijały się hałaśliwe rybitwy. Był to wspaniały widok. Jeżeli jednak powiedział poprzednio, że woli kraj ten od Anglii, to była w tych słowach przekora człowieka, który nie chce się przyznać, że widzi ogrom swego nieszczęścia.

Wreszcie odwrócił się i długimi, elastycznymi krokami szedł ku małej grupce lepianek, otoczonych palisadą, w których rozmieszczono niewolników, i gdzie znajdowało się i jego mieszkanie.

Rozmyślał nad tym, że choć miejsce to nie miało ani murów, ani krat, to jednak było więzieniem i pewność tego faktu wzrastała w nim z dnia na dzień. Coraz bardziej gnębił go żal z powodu podciętych skrzydeł i świadomość, że cały świat jest przed nim zamknięty. Nawet porównanie swego stosunkowo znośnego losu z cierpieniami, na jakie byli narażeni towarzysze, nie przyniosło mu ulgi.

(Ciąg dalszy nastąpi)